Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, środa 16 września 1936 Nr. 257

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZ.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

„Stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż"

Wicepremier Kwiatkowski o poprawie sytuacji gospodarczej państwa

Warszawa, 15. 9. Pat. W dniu 15 bm. w Ministerstwie Skarbu rozpoczęła się konferencja informacyjna, którą zagaił p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski następującym przemówieniem:

„W imieniu własnym i w imieniu moich kolegów p. ministrów resortów gospodarczych, dziękuje Sz. Panom za przyjęcie naszego zaproszenia i przybycie na konferencję, w której pragniemy omówić kilka zasadniczych tematów, wiążących instytucje państwowe i prywatne życie gospodarcze w jedną organiczną całość.

Znajdujemy się obecnie w tak ważnym punkcie ewolucji gospodarczej, iż zasłużylibyśmy na ostre potępienie przyszłości, gdybyśmy chcieli dziś toczyć spory małostkowe na temat kto, czym i w jakim stopniu przyczynił się do niewątpliwej poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski.

Ustalmy fakt: Sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tym nie mniej cechuje ją

wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Ale nie w tym leży istota rzeczy. Będziemy mogli wspólnie stwierdzić szereg niewątpliwych objawów tak dodatnich, iż przed pół rokiem nie mogły one mieć znamion realizmu. Dziś stały się faktem, ale zarazem na tle wydarzeń i na tle sytuacyj międzynarodowych i wewnętrznych, fakty te straciły nieco na swym ciężarze gatunkowym.

Gdy dawniej ewolucja gospodarcza pozytywna lub negatywna przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, to *współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępach koniunktury nagłymi skokami.*

I dziś — wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy

stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż.

Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg najbliższego — może nie zbyt długiego okresu — byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, sharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawicielstwa życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nie tylko dziś ale i jutro ich pracy gospodarczej pracy twórczej i społecznej wartościowej jest

pewne i nie narażone na żadne wyskoki niedojrzałych, nieprzemyślanych, czy nieprzedyskutowanych publicznie decyzyj.

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli ale systematycznie odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycyj gospodarczych, zjawia się tu i ówdzie powrót do rentowności, a objawy te — o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji — rząd wita z zadowoleniem i z uznaniem.

Możnaby zdefiniować, iż

pragniemy prowadzić politykę gospodarczą „zdrowego rozsądku",

politykę wzmacniającą siły gospodarcze narodu polskiego i całego społeczeństwa, związanego z twórczą pracą ekonomiczną w państwie. Przeciwstawiamy się hasłu „jakoś to będzie", przeciwstawiamy się wszelkim pomysłom, że drogą kuglarstwa można stworzyć jakieś wartości pozytywne i trwałe.

Przeciwstawiamy się tendencjom rozrostu etatyzmu

wszędzie tam, gdzie inicjatywa prywatna chce i może wypełniać niezbędne dla państwa funkcje ekonomiczne w sposób zgodny z wymogami nowoczesnego życia. Przeciwstawiamy się wreszcie wszelkiej anarchii i *wszelkiej robocie destrukcyjnej zarówno gospodarczej jak i politycznej i wzywamy całe społeczeństwo do współdziałania w czynnej walce z sianiem zamętu w Polsce, a współdziałanie to musi być wyraźne i aktywne.*

Byłoby objawem skrajnie pożałowania godnym, gdybyśmy w obecnej sytuacji otwierających się możliwości nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego najszerszych warstw ludności w Polsce.

Jesteśmy rządem całej Rzeczypospolitej i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym, solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu.

Pracujemy oczywiście nie w imię korzyści czy chwały jakiejś grupy ludzi, ale w imię zabezpieczenia przyszłości Polski — możliwie najlepszej w tym niespokojnym i skłóconym świecie. Żaden jednak rząd nie dokona cudu odrodzenia w środowisku biernym lub słabym. Praca energia, talent, uczciwość są podstawą rozwoju państw i społeczeństw.

Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji, zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego, ale to założenie wymaga

niezwykłej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły.

Solidarność wysiłku może i musi być oparta o świadomość celów polityki gospodarczej. Ponieważ omawianie zasad teoretycznych często zaciemnia sprawę, przeto pragną zilustrować linie naszych dążeń na konkretnych wynikach działalności dotychczasowej. Stąd powstała myśl o dzisiejszej konferencji informacyjnej i swobodnie dyskusyjnej. Na pełniejszą syntezę przyjdzie niebawem czas w okresie sesji budżetowej.

Za pośrednictwem Panów apelujemy do wielu obywateli Rzeczypospolitej, by w wytrwałym codziennym wysiłku gospodarczym mnożyli prawa indywidualne i zbiorowe Polski.

Świąteczny numer „Nowego Dziennika"

UKAŻE SIĘ W OBJĘTOŚCI 24 STRON — DZIŚ POPOŁUDNIU I ZAWIERAC BĘDZIE OBOK MATERIAŁU BIEŻĄCEGO ARTYKUŁY I PRACE DRA O. THONA, NAHUMA SOKOŁOWA (ze spuścizny pośmiertnej) A. HARTGLASA, EMILA SOMMERSTEINA, ARNOLDA ZWEIGA i szereg innych.

SWETRY NOWOSCI
JULJUSZ NACHT, Kraków, Sławkowska 5.

INSERATY (wyłącznie w tekście i nadesłanym) do świątecznego numeru „NOWEGO DZIENNIKA"
który ukaże się dziś we środę w godzinach popołudniowych w podwójnym nakładzie w objętości 24 stron druku, przyjmuje się
najpóźniej do godziny 10-tej rano.

NA NOWEJ DRODZE

Kraków, 16 września.

Fakt, że pobytowi ministra przemysłu i handlu Francji p. Bastida w Polsce poświęca się ze strony naszej prasy mniej uwagi, niż na to zasługuje, nie wynika bynajmniej z niedoceniania tej wizyty w ogóle. Wszelako jest rzeczą psychologicznie zrozumiałą, że po wielkiej i triumfalnej wizycie generała Rydza Śmigłego w Paryżu wizyta p. ministra Bastida wydaje się być czymś uzupełniającym do wizyty paryskiej. Nie ulega wątpliwości, że gdyby p. minister Bastid odwiedził Polskę bez uprzedniej wizyty gen. Rydza Śmigłego we Francji, pobyt ten dałby dowód do większych manifestacyj profrancuskich w Polsce.

Dawniej o stosunkach ekonomicznych między państwami decydowali ekonomiści, kupcy i przemysłowcy. Po tym w stosunki te wdarli się dyplomaci i politycy. Ostatnio mieliśmy próbkę czynnego zainteresowania się sprawami gospodarczymi przez generalicję. Generał Rydz Śmigły w ciągu kilku dni przygotował grunt dla całkowitej przebudowy stosunków zarówno techniczno - wojskowych jak i politycznych a wreszcie i ekonomicznych Polski z Francją. Przypomina się mutatis mutandis załatwienie sporu polsko-litewskiego na posiedzeniu Ligi Narodów w roku 1927 przez Marszałka Piłsudskiego.

Ramy dla rozszerzenia stosunków gospodarczych polsko - francuskich zostały stworzone. Możemy się teraz spodziewać częstej wymiany wizyt francuskich w Polsce i polskich we Francji. Nasz minister przemysłu i handlu p. Roman otrzymał już zaproszenie do Francji. Za kilka tygodni mają się rozpocząć oficjalne rokowania o zawarcie polsko - francuskiego traktatu handlowego. Po woli ramy te wypełnią się realną treścią.

Stosunki handlowe Polski z Francją przypominały dotychczas wszystko inne, niż stosunki państw politycznie zaprzyjaźnionych. Francja była i jest naszym wierzycielem, ale Francja jest też drugim po Stanach Zjednoczonych największym rozerwoarem złota monetarnego na świecie. Przed kilku laty, w okresie największego natężenia depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych stała Francja nawet na pierwszym miejscu w świecie pod względem zapasów złota monetarnego. Wszystko zdawało się wskazywać na to, że Francja obejmie rolę pierwszego i największego bankiera Europy. Mieliśmy prawo wiele spodziewać się po Francji. Francuski eksport kapitałów dokonywał się przecież zawsze pod kątem potrzeb politycznych tego kraju. Przeważna część francuskich pożyczek zagranicznych to były pożyczki polityczne. Rentowność tych pożyczek nie była kryterium rozstrzygającym. Decydujące były usługi polityczne kraju, który otrzymywał pożyczkę francuską albo nawet perspektywy takich usług. Cały przedwojenny eksport kapitałów francuskich do Rosji carskiej to nic innego, jak tylko finansowanie politycznego sprzymierzeńca.

A takim sprzymierzeńcem w latach powojennych była przecież Polska niepodległa. Borykaliśmy się ciężko z naszą ciasnotą gotówkową, pukaliśmy do bram rynku amerykańskiego, angielskiego, szwajcarskiego, włoskiego, holenderskiego — a najmniej dostaliśmy od naszego bogatego sprzymierzeńca politycznego. Pierwsza wielka pożyczka francuska na budowę magistrali węglowej Śląsk — Gdynia została tylko w jednej transzy zrealizowana. Francuzi wykorzystali skwapliwie klauzulę o możności wstrzymania dalszych transz pożyczki „jeżeli stan rynku kapitałowego Francji nie będzie korzystny". W tym samym czasie, w którym Francuzi wielokrotnie odprawiali z niczem często jeżdżącego do Paryża ówczesnego wiceministra skarbu pułk. Koca, tłumacząc się brakiem pieniędzy — udzieliła Francja dość dużych pożyczek politycznych Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii.

Mimo to jest Francja naszym wierzycielem. Nasz bilans płatniczy z Francją wykazuje saldo pasywne. Francja wywozi od nas więcej kapitałów aniżeli do nas przywozi. Zgodnie zatem z praktyką ekonomiczną winna Polska przynajmniej posiadać czynny bilans handlowy z Francją. Ale i tu fracuska polityka kontyngentów, wysokich ceł i innych utrudnień importowych uniemożliwia nam nawet wyrównanie bilansu hadlowego z Fracją. Nasza wymiana towarów z Francją była zawsze dla nas ujemna. W pierwszym półroczu br. przywieźliśmy z Francji towarów za 22.672 tys. zł., wywieźliśmy zaś za 20,776 tys. zł. Saldo na naszą niekorzyść wynosi zatym 2 miliony zł. Tak nie powinien postępować wierzyciel. Nawet francuscy ekonomiści nie przestają podkreślać, że kraj wierzycielski nie powinien od kraju dłużniczego wyciągać pieniędzy drogą importu kapitałów i drogą eksportu towarów, lecz musi się zdecydować: albo zwiększyć eksport kapitałów do tego kraju, albo też zwiększyć import towarów z kraju dłużniczego.

Dość było w prasie francuskiej głosów, usiłujących wytłumaczyć ten dziwny stosunek sojuszniczej Francji do polskiego gospodarstwa. I — rzecz charakterystyczna — przeważały monety natury politycznej. Francja przyznawała się do sojuszu, przyznawała się do błędów w dziedzinie gospodarczej, ale równocześnie zarzucała Polsce błędy gospodarcze i polityczne. Argumenty Francuzów opierały się na tym, że polityka wewnętrzna i gospodarczo - skarbowa Polski nie daje gwarancji bezpieczeństwa kapitałów i że zatem trudno jest namówić małego i z natury płochliwego rentiera francuskiego do zainteresowania się możliwościami lokaty kapitałów francuskich w Polsce. Nie trudno się domyśleć jakie to błędy polityki gospod.-skarb. Polski mieli Francuzi na myśli. Zresztą wyliczali je zawsze dość sczzegółowo. Nie trudno się również domyśleć o jakie błędy wewnętrznej polityki polskiej chodziło Francuzom. Wyliczali je zresztą także dość szczegółowo.

Brak narazie szczegółów rozszerzenia polsko - francuskiej współpracy gospodarczej. Nie wiemy ile dostaniemy pożyczki, jak będzie zorganizowana wzajemna wymiana towarowa, jak załatwiono problem emigracji polskiej do Francji, co postanowiono w sprawie ożywienia ruchu turystycznego i jak uregulowano sprawę francuskiego kapitału przemysłowego w Polsce. Porozumienie osiągnięto wszakże bardzo szybko. Francuzi zdecydowali się dość szybko na udzielenie pożyczki i to pożyczki — jak słychać — dość dużej, mimo, że dopiero niedawno sami musieli pożyczyć na rynku londyńskim trzy miliardy franków z powodu trudności na własnym targu pieniężnym. Polska prawdopodobnie ofiarowała pewne koncesje polityczne za tę szybką i korzystną dla Polski decyzję.

Nie chcemy wchodzić w tej chwili w to, jakiego rodzaju koncesje w dziedzinie polityki zagranicznej (a może i wewnętrznej) Polska ofiarowała Francji. Uważamy jednak że lepiej je było ofiarować demokratycznej i bogatej Francji, z którą współpraca da nam korzyści i moralne i materialne, aniżeli z brunatnymi Niemcami, z którymi współpraca także wymagała koncesji z naszej strony a była wielce upokarzająca moralnie i kosztowna gospodarczo. **J. D.**

Butna odpowiedź obrońców Alkazaru

Madryt. 15. 9. PAT. Na demarche ambasadora chilijskiego w sprawie wypuszczenia ko biet, dzieci i starców, dowódca załogi Alkazaru odpowiedział: Jeżeli ambasador chilijski pragnie od nas czegoś, to powinien za pośrednictwem swego rządu nawiązać kontakt z naszym rządem w Burgos.

Wojska rządowe wznowiły bombardowanie Alkazaru.

* * *

Madryt. 15. 9. PAT. Członkowie gwardii cywilnej, którzy wydostali się onegdaj z Alkazaru opowiadają, iż udało im się zbiec przez otwór, zrobiony przez bombardowanie wojsk rządowych. 15 dni pracowali oni nad utworzeniem galerii, która umożliwiła im wydostanie się z twierdzy.

Demonstracje w Gibraltarze

Gibraltar. 15. 9. PAT. Wczoraj w Gibraltarze doszło do nowych zajść. 300 obywateli brytyjskich manifestowało w celu zaprotestowania przeciwko zamknięciu obozu dla uchodźców z Lalinea. Policja rozprószyła manifestantów. Według komunikatu władz miejscowych, obóz nie ma już racji bytu, gdyż w Lalinea przywrócone zostało bezpieczeństwo.

Nieudałe zatrzymanie okrętu angielskiego w drodze do Maroka

Gibraltar. 15. 9. PAT. Angielski statek handlowy „Gibel Zerjon" płynący z Gibraltaru do Melilli, zatrzymany został przez kontrtorpedowiec rządu hiszpańskiego, który kazał mu wrócić do Gibraltaru. Na wezwanie, wysłane przez radio o obronę, przybyły niezwłocznie dwa angielskike okręty wojenne „Arrow" i „Anthony". Po nadejściu tych okrętów, kontrtorpedowiec zniknął, a „Gibel Zerjon" ruszył w dalszą drogę do Melilli. Jest to już drugi wypadek w tym miesiącu zatrzymania statku angielskiego.

Jugosławia wobec Sowietów

Bratislawa. 15. 9. PAT. W kołach jugosłowiańskich podkreślają, że premier Stojadinowicz zamierza podtrzymać swoje negatywne stanowisko w sprawie uznania Sowietów, a jednocześnie nie brać udziału w ewentualnym bloku antysowieckim.

Zaburzenia w Mołdawii na tle zmiany kalendarza

Bukareszt. 15. 9. PAT. W miejscowości Piatra Neantz w Mołdawii doszło wczoraj do zajść, w których wyniku było 4 zabitych i kilku rannych. Liczni chłopi zwolennicy dawnego kalendarza juliańskiego zgromadzili się w mieście, aby uwolnić siłą znajdujących się w więzieniu 2 przywódców swej sekty. — Żandarmeria zrobiła użytek z broni, raniąc około 20 osób. Należy przypomnieć, że pomimo wprowadzenia przez Rumunię po wojnie kalendarza gregoriańskiego, część ludności Besarabii i Mołdawii uznaje w dalszym ciągu dawny kalendarz, jeżeli chodzi o święta religijne. W wyniku tego dochodzi często do starcia między tą częścią ludności a władzami, co powoduje nieraz krwawe incydenty.

Min. Bastid w Berlinie

Berlin. 15. 9. PAT. Dziś rano przybył tu w drodze z Polski francuski minister przemysłu i handlu Bastid, powitany na dworcu przez przedstawiciela urzędu spraw zagranicznych Rzeszy oraz delegata dra Schachta.

Doniosła konferencja na Zamku

z udziałem naczelnego wodza, premiera, wicepremiera i min. Becka

Warszawa. 15. 9. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 14 września po południu na łącznej audiencji generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

* * *

Warszawa, 15. 9. (Sin). Narada poniedziałkowa na Zamku pod auspicjami pana Prezydenta Rzeczypospolitej wywołała żywe zainteresowanie w kołach politycznych. Narada trwała blisko cztery godziny i podobno przedmiotem długotrwałych narad były zagadnienia polityki zagranicznej, jak również sprawa nowej wewnętrznej organizacji politycznej.

Nadmienić należy, że ostatnia tego rodzaju narada odbyła się wczesną wiosną jeszcze za czasów rządu byłego premiera Kościałkowskiego. Narada ta stanowiła wznowienie praktyki, jaka została wprowadzona w życie po śmierci Marszałka Piłsudskiego, z tą różnicą, że podczas, gdy dotychczas w naradach tych uczestniczyli: każdoczesny premier, generalny inspektor sił zbrojnych i minister spraw zagranicznych, to obecnie dopuszczono też wicepremiera Kwiatkowskiego, w którego rękach spoczywają agendy ekonomiczne rządu.

W piątek zapadnie decyzja rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny

Londyn. 15. 9. (ŻAT) Jak się ŻAT-na dowiaduje, w piątek odbędzie się posiedzenie gabinetu angielskiego, na którym rozpatrywane będą kwestie, pozostające w związku z sytuacją w Palestynie i w związku z wykonaniem poprzednich decyzji w kierunku pacyfikacji kraju.

Na posiedzeniu piątkowym zapadnie też decyzja w **sprawie ogłoszenia stanu wojennego w Palestynie**, a ponadto rozpatrzona będzie kwestia nadania urzędnikom administracji palestyńskiej uprawnień wojskowych.

Pierwsze dwa wyroki śmierci na bandytów arabskich

Jerozolima. 15. 9. (ŻAT) Przed sądem w Jerozolimie stanęli dziś dwaj Arabowie ujęci w chwili, gdy na czele bandy terrorystycznej dokonali napadu na patrol wojskowy w pobliżu Nablus. Obaj Arabowie skazani zostali na śmierć. **Są to pierwsze dwa wyroki śmierci wydane w Palestynie od czasu wybuchu rozruchów.**

Nowe wyczyny terrorystów

Jerozolima, 15. 9. ŻAT. Terroryści arabscy spowodowali dziś rano wykolejenie pociągu towarowego na linii Haifa — Ludd. Wykolejenie nastąpiło w pobliżu wsi Kfar Junis. Parowóz i kilka wagonów uległo strzaskaniu. Ofiar w ludziach nie było.

Nocy ubiegłej terroryści arabscy zerwali most na szosie Jerycho — Jerozolima. Ruch na szosie został przerwany.

Terroryści arabscy wznowili praktykę wysyłania do adresatów żydowskich zamkniętych paczek z bombami. Dzisiaj pewien kupiec żydowski w Jerozolimie otrzymał od nieznanego nadawcy taką paczkę. Zgodnie z publicznym ostrzeżeniem władz, rozpieczętowano paczkę w obecności policji przy zachowaniu koniecznej ostrożności. Paczka zawierała kilka bomb.

Jerozolima, 15. 9. ŻAT. Terroryści arabscy rzucili dziś bombę o wielkiej sile wybuchowej w dzielnicy Mea Szearim na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu do lokalu fabryki żydowskiej. Czterech robotników odniosło rany, w tym Abraham Biederman bardzo ciężkie, 28-letni Izrael Hasensprung ciężkie rany, a dwaj inni lżejsze.

5-ciokrotne bombardowanie Madrytu

La Coruna. 15. 9. PAT. Radiostacja tutejsza podaje, że lotnicy wojsk nacjonalistycznych zbombardowali gmachy ministerstw wojny i spraw wewnętrznych w Madrycie. Kwatera główna armii północnej komunikuje, że atak wojsk rządowych w okolicach Guadalajara został odparty. W Asturii wojska rządowe otoczone zostały na bardzo ważnej pozycji strategicznej, położonej na południe od Cuewas, skąd oddziały rządowe starały się przeszkodzić posuwaniu się powstańców. Ostateczne zajęcie tej pozycji jest tylko kwestią godzin.

Radio w Kordobie doniosło, że krążownik „Almirrante Cervera" opuścił San Sebastian z 500 milicjantami i żołnierzami oddziałów rządowych. W czasie ataku wojsk rządowych na Oviedo wojska nacjonalistyczne wzięły do niewoli jeńców i udaremniły atak. Wojska nacjonalistyczne, maszerujące na Toledo, wydały wczoraj bitwę wojskom rządowym, które miały około 100 zabitych. W ciągu 72 godzin Madryt był bombardowany 5-krotnie.

* * *

Burgos. 15. 9. PAT. Gen. Aranda donosi z Oviedo, że wojska nacjonalistyczne zajęły miejscowość Grados, stanowiącą ważny punkt strategiczny. Kolumna wojsk nacjonalistycznych, operująca w Asturii, zdobyła miejscowość Cabunana. Wojska rządowe pozostawiły przeszło 100 zabitych, armatę dwa moździerze, 10 karabinów maszynowych.

Sukcesy wojsk rządowych

Madryt. 15. 9. PAT. Ministerstwo wojny ogłosiło następujący komunikat: Na froncie północnym i północno - zachodnim akcja bombardowania trwa w dalszym ciągu. Lotnicy nasi przelecieli nad Oviedo i według otrzymanych informacyj zrzucili bomby, które zabiły 20 ludzi a 35 raniły.

Na froncie aragońskim zaatakowaliśmy skutecznie silnie koncentrujące się oddziały powstańcze, które miały wielu zabitych. Samolot powstańców spadł na nasze linie z powodu braku benzyny. Załoga jego wzięta została do niewoli. Bombardowaliśmy Teruel, gdzie kilka gmachów stanęło w płomieniach.

Na froncie południowym odparliśmy nieprzyjaciela pod Campillos. Nieprzyjaciel pozostawił trzy samochody ciężarowe, ambulans z kilku rannymi i wozy z amunicją. Nasze lotnictwo współdziałało z powodzeniem w tej akcji.

Na froncie Kordoby 70 ludzi uciekło do naszych linii.

Na froncie Talavera wojska nasze posunęły się naprzód o kilka kilometrów. Odparliśmy nieprzyjaciela w Paredes de Buitrago.

* * *

Barcelona. 15. 9. PAT. Płk. Sandino podaje, że powstańcy otrzymali w Saragossie posiłki marokańskie. Przybyły tam również oddziały legii cudzoziemskiej, które wysłane zostały na front Huesca, pierwszy jednak oddział złożony z 700 legionistów został rozbity i zmuszony do wycofania się w kierunku Jaca. W pobliżu Yegueda oddział ten zaatakowany został przez wojska rządowe i po 8-godzinnej bitwie musiał się cofnąć, tracąc 40 zabitych.

Bł. p.

Hersz Winzelberg

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w 77 roku życia

Pogrzeb odbędzia się dziś we środę dn. 16. IX 1936 r. o godz. 8 mej rano ze szpitala żydowskiego Skawińska 8 na stary cmentarz żydowski w Podgórzu o czym zawiadamia w nieutulonym żalu pogrążona

Rodzina

Protesty wyborcze w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 15. 9. (Sin.) W związku z wyborami do gminy wyznaniowej w Warszawie zgłoszono liczne protesty, kwestionujące prawidłowość czynności komisyj wyborczych. Ogółem zgłoszono 12 skarg przeciw sporządzonym protokołom komisyj i obliczeniu głosów. Pełnomocnicy 4 list zgłosili nadto zażalenie przeciw podziałowi mandatów. Rekursy rozpatrywane będą niebawem przez komisariat rządu m. Warszawy.

Przesłuchania w Warszawie w związku ze sprawą Parylewiczowej

Warszawa. 15. 9. (Sin.) Dochodzenie władz sądowo-śledczych w aferze korupcyjnej Parylewiczowej prowadzone jest w przyspieszonym tempie. W bieżącym tygodniu przybywa do Warszawy celem uzupełnienia materiałów śledczych i przesłuchania szeregu świadków sędzia śledczy dla spraw nadzwyczajnej wagi przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie Korusiewicz.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 15. 9. (Sin). Dzisiaj w piątym dniu ciągnienia 36 państwowej loterii klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

Pierwsze ciągnienie: Zł. 100.000 — 194977.

Zł. 10.000 — 78672.

Zł. 5.000 — 93625, 95227, 156555, 166312.

Zł. 2.000 — 12656, 19098, 34839, 50001, 71794, 101774, 177637.

Zł. 1.000 — 7046, 7280, 11092, 14286, 17557, 23433, 41239, 50471, 53244, 55309, 55378, 57650, 60112, 69330, 71648, 87423, 94061, 102326, 110846, 117073, 117532, 146077, 147738, 162872, 164550, 167149, 170146, 172271, 172877, 174247.

Drugie ciągnienie: Zł. 100.000 — 163529.

Zł. 25.000 — 128703.

Zł. 10.000 — 81418.

Zł. 5.000 — 81570, 88045.

Zł. 2.000 — 1071, 7497, 23906, 32355, 52113, 58517, 62836, 81664, 84787, 89091, 104766, 106911, 107396, 112580, 113753, 149807, 150906, 168045.

Zł. 1.000 — 7290, 10831, 24884, 26555, 32110, 79732, 86133, 86756, 88503, 96364, 97567, 100160, 110383, 114766, 118064, 120397, 125213, 129352, 130038, 163864, 173339, 192674, 194582.

PRZEGLĄD PRASY

Prowokacja

Piękna uroczystość wojskowa we Lwowie została zakłócona przykrym epizodem, o którym czytamy w „Chwili“:

U wylotu ul. Kopernika na placu Mariackim, pod kawiarnią „De la Paix“, rozwinęła młodzież endecka transparent ozdobiony dwoma wielkimi mieczami Chrobrego. I na oczach wszystkich się tam znajdujących witała każdy zbliżający się oddział wojskowy głośnym okrzykiem: „Niech żyje polska armia narodowa — bez Żydów“ i „Precz z Żydami“.

Pozwolimy sobie na skromne pytanie pod adresem tej młodzieży i jej wychowawców:

W czyim interesie leżało prowokowanie ludności żydowskiej, a przede wszystkim tych żołnierzy żydowskich, którzy w poczuciu dobrze pojętego obowiązku żołnierskiego i państwowego wspólnie z innymi towarzyszami broni demonstrowali wielkość i potęgę armii polskiej i niezłomną chęć służenia ojczyźnie we wszelkich jej potrzebach. Chcielibyśmy zapytać, czy ten narybek inteligencji polskiej, a przede wszystkim ci wypróbowani instruktorzy i reżyserzy wszelkich „wyczynów“ tej młodzieży, nie mogą nawet w chwili tak uroczystej, jaką przeżywało wczoraj Wojsko Polskie, a z wojskiem cała ludność Lwowa, wżyć się w duszę maszerującego żołnierza Żyda, któremu rzuca się w twarz tak haniebną obelgę.

Doprawdy przykro o tym pisać i ciężko informować opinię publiczną. Ale działo się to przez 4 godziny bez przerwy.

A teraz jeszcze jedna uwaga. Dlaczego nie uważano za potrzebne już po pierwszym okrzyku zahamować temperamentne zapędy mieczykowych bohaterów i pozwolono im rzucać w maszerujące masy wojska ten jad nienawiści?!

Że przy tym pobito też kilku młodych żydowskich uczestników uroczystości — zapisujemy również na dobro tego „kwiatu inteligencji“.

Plebiscyt, czy trick wyborczy endeków łódzkich?

Jak wiadomo, łódzcy narodowcy, którzy w swych niechlubnych dziejach zapisali sławetną kompromitację na terenie opanowanej przez nich ostatniej rady miejskiej, wysunęli przy obecnych wyborach do rady miasta hasło, że wybory te staną się plebiscytem: Kto będzie głosował na listy endeckie, ten równocześnie wypowie się za pozbawieniem Żydów praw politycznych (a więc i prawa wyborczego), zaś kto będzie głosował na inne listy, ten tym samym wypowie się za dalszym równouprawnieniem Żydów. Pomijamy w tej chwili zasadniczą sprawę wysunięcia przez stronnictwo narodowe hasła, które wkracza w dziedzinę zagadnień ustrojowych państwa, a więc przekracza kompetencje samorządu miejskiego, a zwrócić chcemy uwagę tylko na jeden moment, który odsłania prawdziwe intencje i pobudki tego wystąpienia endecji, intencje, dalekie od czystości „idei“, mające natomiast posmak najzwyklejszego tricku wyborczego. Bo oto donosi urzędówka endecka w korespondencji z Łodzi:

Skoro plebiscyt dotyczy Żydów — branie przez nich w tym plebiscycie udziału byłoby wyrokowaniem o swej własnej sprawie.

Zupełnie słusznie uczynił Komitet Wyborczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi, że w swej uchwale na tę konsekwencję ogłoszenia plebiscytu zwrócił uwagę. Nikt nie może być sędzią w swej własnej sprawie! Skoro plebiscyt określić ma stanowisko społeczeństwa polskiego wobec sprawy uprawnień politycznych Żydów w naszym kraju — jest rzeczą jasną, że udział Żydów w tym plebiscycie byłby niewłaściwością.

Żydzi w ostatnich czasach sporo deklamują o tem, że chcą lojalnie współpracować nad sprawiedliwym i rozsądnym rozwiązaniem sprawy żydowskiej w Polsce. Mają obecnie sposobność czynem stwierdzić, czy deklamacje są szczere, czy też są tylko obłudnym frazesem bez treści!

Polska opinia publiczna oczekuje, że Żydzi wycofają swe zgłoszone w Łodzi listy wyborcze i wezwą swoich zwolenników do wstrzymania się dnia 27 września od głosowania.

Demagogiczne hasło, wysunięte przez endeków łódzkich, ma zatem na celu — wprowadzić w życie postulat pozbawienia Żydów prawa wyborczego, zanim jeszcze ludność Łodzi wypowiedziała się, czy hasło to podziela. Przy jednym ogniu towarzysze p. Kowalskiego chcą upiec dwie pieczenie: zagarnąć część mandatów, należnych Żydom, a równocześnie stworzyć fait accompli w postaci niedopuszczenia Żydów do aktu wyborczego, aczkolwiek do tej chwili ani ustawy zasadnicze, ani nawet wynik przyszłego „plebiscytu“ endeckiego nie przesądzają sprawy tej na niekorzyść Żydów. Rzecz jasna, że postulat endeków łódzkich uderzy w próżnię, a Żydzi łódzcy przez masową frekwencję wyborczą dadzą należytą odpowiedź na zakusy stronnictwa, pragnącego żywcem przeszczepić metody hitlerowskie na grunt polski. (y)

80-lecie urodzin dra Mojżesza Gastera

Londyn. 15. 9. W wigilię Rosz Haszana obchodzi naczelny rabin gminy sefardyjskiej w Londynie, dr Mojżesz Gaster, 80-lecie swych urodzin. Dr. Gaster jest wychowankiem seminarium teologicznego w Wrocławiu i od najwcześniejszych lat rozwijał żywą działalność naukową, społeczną i polityczną. W latach 90-tych ubiegłego stulecia był lektorem języka rumuńskiego na uniwersytecie w Bukareszcie, następnie powołany został do Oxfordu, gdzie pełnił funkcje lektora języków słowiańskich. Po jakimś czasie został naczelnym rabinem gminy sefardyjskiej w Londynie. Głównym terenem jego działalności była dziedzina folkloru żydowskiego, przy czym dr Gaster opublikował cały szereg podstawowych wprost dzieł w tym kierunku. Poza tem zajmował się dr Gaster problemem Samarytan i opublikował krytyczne wydanie ich Pięcioksięgu. Był też jednym z bliskich współpracowników Herzla, a kilkakrotnie piastował funkcję prezydenta organizacji krajowej syjonistów angielskich. W ostatnim czasie zdradzał żywe zainteresowanie dla języka i literatury żydowskiej, stojąc w bliskim kontakcie z Żydowskim Instytutem Naukowym w Wilnie, którego jest honorowym członkiem prezydium. W ostatnich latach ukazało się nakładem Żyd. Tow. Wydawniczego w Filadelfii, angielskie tłumaczenie klasycznego starożydowskiego „Maisebuch“, dokonane przez dra Gastera.

Koła Ligi Narodów witają z zadowoleniem stanowczą politykę angielską w Palestynie

W przededniu proklamowania niepodległości Syrii.

Genewa. 15. 9. (ŻAT) Ostatni zwrot w polityce angielskiej w Palestynie, który znalazł wyraz w deklaracji rządowej i dalszych poczynaniach, powitany został z zadowoleniem w oficjalnych kołach Ligi Narodów. Jak przypuszczają, przedstawiciel Anglii skorzystą z sposobności, aby na nadchodzącej sesji Rady Ligi Narodów we wrześniu złożyć odpowiednie oświadczenie. Należy się też spodziewać, że na sesji Zgromadzenia Ligi Narodów które odbędzie się po sesji Rady, poruszony też będzie problem palestyński i większość członków Ligi Narodów podkreśli konieczność ścisłego przestrzegania postanowień mandatowych.

Na nadchodzącej sesji Ligi Narodów rząd francuski proklamuje swą nową politykę w Syrii, mianowicie zniesienie mandatu i zawarcie traktatu przyjaźni między Francją i Syrią. W związku z tym oczekują, że niektórzy członkowie Ligi Narodów domagać się będą odpowiednich gwarancyj dla mniejszości w Syrii. W tym samym kierunku zmierzają — jak wiadomo — zalecenia komisji mandatowej.

Jak się ŻAT dowiaduje, egzekutywa żydowskiego Kongresu Światowego zamierza poczynić odpowiednie kroki dyplomatyczne, aby Żydzi w Syrii korzystali z tej samej opieki co i inne mniejszości.

Ciężka sytuacja Żydów w Iraku

Bagdad. (ŻAT) Ludność żydowska w Iraku, licząca około 100.000 osób, przeżywa obecnie ciężki okres. Stosunki między Żydami a Arabami na skutek wypadków palestyńskich uległy znacznemu zaostrzeniu i w Bagdadzie, Mossulu i innych miastach doszło do starć między Arabami a Żydami. Agitacja antyżydowska przeniosła się również do wojska. Aczkolwiek w Iraku obowiązuje ustawą, że można zwolnić się z służby wojskowej opłacając ustalony okup, jednak w wojsku irakskim służy wielu Żydów. Od czasu zaostrzenia się stosunków, gmina żydowska w Bagdadzie zwróciła się z zażaleniem do władz wojskowych wskazując, że jeśli agitacja nie ustanie, Żydzi nie będą mogli pełnić służby wojskowej, co uważać będą za krzywdę. Władze uznały, że należy poskromić agitację antyżydowską i zastosowały ostrą represję w stosunku do niektórych pism, wyjaśniając, że w stosunku do Żydów irakskich, którzy od wielu pokoleń są lojalnymi obywatelami kraju, należy się odnosić jak do równouprawnionych współbraci. Interwencja rządu odniosła w pewnej mierze skutek pozytywny.

Krytyczna sytuacja mniejszych gmin żydowskich w Grecji

Saloniki. (ŻAT) Naskutek nędzy panującej śród ludności żydowskiej liczne drobne gminy żydowskie przeżywają ostry kryzys finansowy i zmuszone są nawet zlikwidować niektóre agendy. W Xante wypowiedziano wszystkim nauczycielom pracę w szkołach gminnych. Gmina żydowska w Alexandoupolis nie może utrzymać swego rabina. Prasa domaga się reorganizacji związku gmin żydowskich, który ma przyjść z pomocą mniejszym gminom.

Kryzys w szkolnictwie żydowskim w Turcji

Stambuł. (ŻAT) Szkoły żydowskie w Stambule przeżywają obecnie ostry kryzys. Wiele szkół szczególnie na przedmieściach będzie zlikwidowanych z powodu braku funduszów. Uczniowie żydowscy coraz liczniej przechodzą do tureckich szkół rządowych. Jest nawet wątpliwe, czy w nowym roku szkolnym uruchomiona będzie znana szkoła Goldsmidt'a, której wychowankami są liczne kierownicze osobistości żydowsko-tureckie.

Królowa Mary w gościnie u sir Philipa Sassoona

Londyn. (ŻAT) Królowa Mary bawiła ostatnio w gościnie w majątku sir Philip Sassoona w pobliżu Folkstone.

Esperanto zabronione w Niemczech

Praga. (ŻAT) Według wiadomości z Niemiec, Hitler surowo zabronił członkom partji narodowo - socjalistycznej należenia do jakichkolwiek stowarzyszeń, propagujących język międzynarodowy Esperanto.

Paradoksy, kontrasty i tarcia wewnętrzne Francji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

Paryż, we wrześniu.

Dużo ważnych zmian zaszło we Francji od chwili objęcia rządów przez zwycięski w ostatnich wyborach parlamentarnych „Front Ludowy”. Zmiany te zarysowują się i w łonie samego „Frontu”, i w ustosunkowaniu prawicy do premiera Leona Bluma, i w łonie partii komunistycznej, i, wreszcie, w masach ludowych. Wszystko to razem wytwarza sytuację dziwaczną, niepewną, skomplikowaną.

Masę francuską zrozumieć najlepiej. Zniechęcona do posunięć skrajnej prawicy, głosowała ona manifestacyjnie na zgrupowania skrajnej lewicy. Łatwo zdać sobie sprawę z powyższego faktu, porównując małą ilość członków partyj z ogromną ilością oddanych głosów na listy tychże partyj lewicowych. — Masa francuska sądziła, że rząd lewicowy za dowoli jej potrzeby, zwalczy bolączki. Ale strajki, wybuchłe w przeddzień objęcia władzy przez rząd Bluma, bynajmniej nie ułatwiły mu zadania. Nie wnikajmy w danej chwili, czy istotnie strajki te wybuchły odruchowo, czy też kierowane były czyjąś ręką. Są przypuszczenia, że odbyły się one na rozkaz partii komunistycznej, sądząc po programie tego ruchu; najpierw stanęły fabryki metalurgiczne i przemysł wojenny, potem aprowizacja i destylarnie benzyny dla samochodów... Rząd cudem opanował sytuację. Zdołał nawet zakazać dalszych opukacyj zakładów przemysłowych, a Maurice Thorez, uwazany za dyktatora ruchu komunistycznego Francji, również ogłosił wezwanie do ugrupowań komunistycznych, wzywając do spokoju i zaprzestania dalszej — anarchii.

Ceny zaczęły jednak rosnąć. Z jednej strony jest to wytłumaczone wobec wzrostu kosztów robocizny, wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia roboczego, przyznania wakacyj płatnych i t. d. Sfery prorządowe umiarkowane zaczęły nawoływać do radykalnego wystąpienia do walki ze wzrostem cen. Tembardziej, że z drugiej strony, rozpanoszyła się zwykła w podobnych razach spekulacja, a może nawet i zła wola.

Lecz ceny rosną dalej. Chleb podrożał już z 1.60 fr na 2.20, pod pretekstem dostosowania do współczynnika „5”, czyli do dostosowania ceny chleba do cen przedwojennych.

Już ta zwyżka cen, zmuszająca do pesymistycznych rozmyślań nad bliską przyszłością przyczyniła się w pierwszym rzędzie do uspokojenia mas. Wprawdzie gorętsi i skrajniejsi nawołują do rozpoczęcia nowych strajków generalnych okupacyjnych, celem uzyskania podwyżek nowych, odpowiadających zwyżce wszystkich cen produktów... Ale bardziej umiarkowani zdają sobie sprawę, że tą drogą dojść można tylko do zupełnej anarchii. Tego we Francji nie pragnie nikt. Po przejściu pierwszego szału zwycięstwa, każdy jest tu właściwie „umiarkowany”, każdy jest drobnym posiadaczem, — co jest niemal synonimem Francuza, bez względu na jego przekonania partyjne.

Sytuacja komplikuje się jednak. Jeśli premier Blum jeszcze przed wakacjami uzyskał od parlamentu i senatu wprowadzenie w życie całego szeregu praw, przewidzianych w programie wyborczym Frontu Ludowego, to nie zyskał dzięki temu bynajmniej uznania wyborców.

Stało się to z powodu wzajemnego zwalczania się poszczególnych potentatów „Frontu”, starających się przyciągnąć najszersze sfery robotnicze. Jest więc wyżej wspomniany Thorez, jest też i Johaux, który w swym charakterze „dyktatora” CGT panuje nad kilkoma milionami ludzi. „CGT” — to zjednoczenie robotniczych związków zawodowych socjalistycznych, choć na pozór apolitycznych. Socjalistycznych, choć w istocie mocno skomunizowanych. Po dojściu do władzy rządu Frontu Ludowego, CGT zyskało na sile; zdobywając dla robotników tak wielkie korzyści materjalne i zapewniając im obronę, z łatwością przyciągnięto tych, którzy woleli nie angażować się.



PREMIER LEON BLUM

Widoczne jest więc już ścieranie się wpływów panów Jouhaux i Thoreza, i wieczne szachowanie premiera Bluma przez obu.

W linii Thoreza widoczne są silne wahania Możnaby sądzić, że w pewnych chwilach posunięcia jego decydowane są nie przez partię komunistyczną Francji, ale przez międzynarodowe czynniki komunistyczne. Wystarczy przytoczyć jeden przykład. Gdy rozniosła się wiadomość o przyjeździe do Paryża gen. Rydza-Śmigłego, prasa komunistyczna przyjęła to w pierwszej chwili objektywnie, nazajutrz niezwykle przychylnie, zaś w dniu przyjazdu gościa polskiego „Humanite” komunistyczna ukazała się z naczelnym tytułem: Vive la Pologne!



Nasuwa się sprawa wojny domowej w Hiszpanii. Podczas gdy rząd premiera Bluma ogłosił całkowitą neutralność Francji, to sfery komunistyczne domagają się interwencji zbrojnej w pomoc słabnącej partii hiszpańskiej rządowej. Stoimy przed nowym niebezpieczeństwem: strajkami frabrycznymi, wybuchającymi teraz nie w obronie praw robotniczych, ale domagającymi się udzielenia pomocy wojskowej lewicy hiszpańskiej. Sytuacja wygląda groźnie. Wyborcy Frontu ludowego pragną zmusić swój rząd do kroków, sprzecznych z interesami Francji.

Francja znajduje się na wulkanie. Ale tak skrajne żądania spowodować muszą ochłodzenie nie zbyt wielkiego zapału mas. Otrzeźwienie zapanuje, bo zapanować musi. We Francji zawsze zwycięża w chwilach groźnych — zdrowy rozsądek.

Premier Blum znalazł się tymczasem w sytuacji bardzo ciekawej. Podczas gdy traci poparcie skrajnej lewicy, zyskał poparcie całego centrum i całej prawicy. Wygląda to zupełnie paradoksalnie... Wystarczy jednak przejrzeć prasę prawicową, by zrozumieć, jak wielką sympatią cieszy się jego umiarkowanie i nastawienie państwowe. Przecież nawet pułkownik de la Rocque, który ogłosił w dniu 9 września nową odezwę do swych zwolenników, okazuje całkowitą ugodowość wzywa on swych podwładnych do współdziałania z rządem w obronie „ojczyzny i ognisk domowych”, uznając tym samym gotowość współpracy z rządem socjalisty Bluma przeciw czynnikom szerzącym anarchię...

Zajście w Clermont-Ferrand w dniu 8 bm., również stanowi ciekawy przykład charakteru francuskiego. Jak wiadomo wybuchł tam strajk generalny w zakładach „Michelin” w obronie jakiegoś skrzywdzonego robotnika. W odpowiedzi 1500 zwolenników prawicy zajęło gmach prefektury. Pod wieczór, po zakończeniu pracy, kilka tysięcy robotników obległo prefekturę, nie czekając na decyzję władz; zresztą prefekt, nieobecny w ciągu dnia z powodu... polowania, i przybyły pospiesznie, pod presją okupantów prefektury podpisać musiał rozkaz siłom zbrojnym, by odstąpiły od uwolnienia go z rąk okupantów. Rozkaz ten nie dotyczył oblegających mas robotniczych; lada chwila mogły one rzucić się na zdobycie gmachu. Ich większość była przeważająca. Tak rozpoczęłaby się wojna domowa we Francji, tak popłynęłaby pierwsza krew bratnia. Mimo naprężonej sytuacji udało się uspokoić masy! Okupanci prefektury zgodzili się opuścić ją, wprawdzie tylnym wyjściem; oblegający zgodzili się nie podnieść na nich ręki. Obie strony dotrzymały słowa. Nie padł ani jeden kamień, ani jeden strzał, ani z jednej, ani z drugiej strony. — Prefekt dostał dymisję, zapewne za wyjazd na polowanie wśród tygodnia; p. premier Sławoj-Składkowski zastosowałby napewno podobną sankcję...

I na tem skończył się groźny incydent.

Można więc sądzić, że sfery skrajne we Francji, słabnące z powodu zajść w Sowietach i przerażone beznadziejnością rosnących kosztów utrzymania — przestaną ważyć na losach rządu „Frontu Ludowego”, który przestaje być zresztą rządem... „Frontu Ludowego”.

W chwili, gdy słowa te piszemy, w „CGT” uwidoczniła się wyraźna różnica zdań. Choć metalowcy domagają się interwencji w sprawie hiszpańskiej, inne jednak poważne związki zawodowe, należące do „CGT”, wykazują przywiązanie do taktyki min. Leona Bluma Groził on wprawdzie ustąpieniem. Nie przesądzając powikłań sytuacji, wydaje się to jednak mało prawdopodobnem. — „CGT” istotnie postanowiło wczoraj go ponownie poprzeć. Jest on dziś mężem opatrznościowym Francji, choć trzy miesiące temu był tylko przywódcą Frontu Ludowego...

I napewno nie wierzył wówczas, że tak wielką sympatię i popularność zdobędzie w szeregach ówczesnej opozycji prawicowej!

Dr. T. L.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.

Ważny 16. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

Żydzi nie spadli do Polski z księżyca...

Wywiad z Szalomem Aszem

„Hajnt" z dnia 13 września zamieszcza wywiad z Szalomem Aszem, który przybył do Warszawy w dniu 11 bm. Pierwsze pytania dotyczyły kongresu narodowych socjalistów w Norymberdze i egzekucji moskiewskiej. O sprawach tych Szalom Asz wypowiedział się pobieżnie w kilku słowach. Zapytany następnie o plan Żabotyńskiego, potępił go kategorycznie. Oświadczył on, że poprzednio już dziwił się wystąpieniu Grynbauma i zwrócił mu uwagę w Genewie na niewłaściwość podobnego stanowiska. Wystąpienie Żabotyńskiego przechodzi jednak — zdaniem jego — wszelkie granice. Jego plany i oświadczenia czynią podobne wrażenie, jak hitlerowskich Żydów z pod znaku Naumanna, którzy maszerują po ulicach z transparentem „Hinaus mit uns". Oświadczenie Żabotyńskiego o konieczności ewakuacji Żydów z Polski szkodzi syjonizmowi i najżywotniejszym interesom żydowskim. Taki „syjonizm", który identyfikuje się z ewakuacją Żydów, wywoła na całym świecie, niezwykle zażartą walkę, gdyż stanie się narzędziem w rękach antysemitów. Trzeba być pozbawionym wszelkiego współczucia dla ludzkich cierpień i mieć kamienne serce, aby w takich czasach przybywać do Polski z podobną propozycją, choćby czyniło się to w imię wiem jak „wysokich interesów". Nie ma jeszcze na ziemi zakątka dla Żydów, wszystkie wrota są dla nich zamknięte. P. Żabotyński swym talentem oratorskim przyczynił się do zamknięcia i tej wąskiej szczeliny, jaka była jeszcze otwarta w Palestynie. Obecnie panowie ci, przyczyniają się do wyrzucania Żydów z tych miejsc, z którymi zrośli się oni w ciągu stuleci w wyniku wiekowego procesu historycznego.

Szalom Asz nie twierdzi bynajmniej, aby ludność Polski nie potrzebowała emigracji, ani też — aby Żydom w Polsce działo się tak dobrze, by nie musieli oni emigrować. W ciągu ostatnich lat Żydzi nieustannie z Polski emigrują. Jako jeden z tych, którzy wyemigrowali, Szalom Asz dumny jest ze swej nowej wolnej ojczyzny, jakkolwiek Polska jest mu bardzo droga i silnie odczuwa łączność z Żydami polskimi. Jeśli Żydzi polscy nie zginęli jeszcze zupełnie, to mają to do zawdzięczenia w znacznej mierze moralnej i materialnej pomocy tych, którzy wyemigrowali. Gdyby p. Żabotyński zamiast dopomagać antysemitom w wypędzaniu Żydów postarał się lepiej o jakiś kraj imigracyjny, lub przynajmniej przez swe puste gardłowanie nie przyczyniał się do zamykania wrót Palestyny, to Żydzi polscy masowo emigrowaliby sami lub przynajmniej wysyłali swe dzieci. Zamiar ewakuowania Żydów z Polski za zgodą i przy pomocy p. Żabotyńskiego nie spowoduje szerszego otwarcia wrót ani jednego kraju imigracyjnego, raczej odniesie skutek odwrotny. Ludność, która emigruje przymusowo, uważana będzie przez każdy kraj za żywioł niepożądany, za inflację tanich rąk roboczych, i z góry może być pewna sprzeciwu miejscowych mas robotniczych.

Żydzi nie spadli do Polski z księżyca, ani nie przybyli tu przedwczoraj, aby musieli być ewakuowani. Nie są też oni szarańczą, która zjada Polskę, aby p. Żabotyński musiał specjalnie przybywać z Paryża i Londynu dla niszczenia tej szarańczy swymi trującymi jak gaz oświadczeniami. Żydzi nie dokonali inwazji, aby ich trzeba było ewakuować. Mieszkają oni w Polsce w wyniku tysiącletniego procesu dziejowego. Posiadają prawo pobytu w kraju, jak każdy inny odłam ludności. Jeśli Polska chciała pozbyć się Żydów, to powinna to była oświadczyć w roku 1919 w Wersalu, gdy powstawało Państwo Polskie. Może wówczas narody świata przeznaczyłyby dla Żydów jakiś skrawek ziemi, może mandat nad Palestyną wyglądałby inaczej.

Przez swe wystąpienia Żabotyński nie tylko nikomu nie wyświadcza przysługi, lecz otumania te żywioły polskie, które jeszcze myślą właściwie, i stawia w trudnym położeniu polskie władze wykonawcze, którym grozi nacisk ze strony nieodpowiedzialnych żywiołów endeckich. Polska potrzebuje kraju imigracyjnego ze stanowiska ogólno-polskiego. Drobny kupiec żydowski i chłop polski byli zawsze żywiołem emigracyjnym. Polska posiada swoje prawa do życia i musi mieć możność rozszerzenia swych możliwości życiowych po za granicami kraju. Jest to kwestia kolonij. Żywioł żydowski może przy tym odgrywać rolę decydującą. Ale przyśpieszanie tego procesu przez niszczenie egzystencji ludzkich nie przyczyni się do realizacji istotnych potrzeb kraju, lecz proces przedłuży i obudzi nieufność do Polski.

Konsolidacja małej ententy -- osamotnieniem Trzeciej Rzeszy

TRZECIA RZESZA MAŁPUJE — SOWIETY

Trzecia Rzesza staje się coraz bardziej krainą fantastycznych wprost sprzeczności. Oto kongres w Norymberdze był właściwie krucjatą przeciwko bolszewizmowi, który, posługując się demagogicznym trykiem szantażystów politycznych, utożsamiono ze żydostwem. Ale jednym tchem proklamowano czterolatkę, która ma zapewnić Niemcom zupełną samowystarczalność i niezależność od zagranicy. Słyszeliśmy dotychczas, że sowiety wprowadziły u siebie system piatiletek, Trzecia zaś Rzesza, która tak głęboko nienawidzi sowietów, ukradła im po prostu termin i metodę, pokazując swoją oryginalność tylko w ten sposób, że zamiast piatiletki sowieckiej proklamuje u siebie plan czteroletni. Mniejsza jednak o to naśladownictwo, nie ma bowiem żadnego urzędu międzynarodowego, do którego państwa i społeczeństwa zgłosićby mogły swe pretensje na wypadek kradzieży głośnych haseł programowych. O wiele ważniejszą bowiem jest rzeczą, zorientować się należycie co do możliwości faktycznego przeprowadzenia z taką pompą zapowiedzianego planu gospodarczego usamodzielnienia Niemiec.

DR. SCHACHT ROBI „DOBRĄ MINĘ DO KIEPSKIEJ GRY"...

Nie do nas należy ocena, czy system autarkii jest tylko bluffem propagandowym, czy też ma jakiekolwiek widoki powodzenia. Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę, że Hitler proklamując autarkię, zapomniał zupełnie o tym, że przed kilku tygodniami wysłał swego speca od spraw gospodarczych dra Schachta na Bałkan. Dr. Schacht był w Belgradzie, konferował ze Stojadonowiczem, z Belgradu wyjechał do Sofii, gdzie go witano jako zbawcę, ponieważ tytoń bułgarski znalazł w Niemczech rynek zbytu, z Sofii wyjechał do Aten, gdzie konferował z dyktatorem greckim Metaxasem, z Aten zaś wyjechał do Ankary, gdzie również odbył szereg bardzo poważnych konferencyj. Była to podróż naogół bardzo piękna i pożyteczna, przyjąć jednak możemy, że dr. Schacht nie podjął jej jako turysta, o czem świadczy chociażby okoliczność, że towarzyszył mu cały sztab współpracowników. Prasa niemiecka przez cały czas zachowywała się dość dyskretnie, a postępowała tak na rozkaz z góry, bo nie chciano wyolbrzymić tej podróży zanim się nie okaże, czy ta podróż się udała.

Po powrocie do Niemiec złożył Schacht sprawozdanie wodzowi, który zareagował na to proklamując czteroletni plan autarkii gospodarczej. Po tym dr. Schacht wyjechał do Paryża, rzekomo by zrewizytować swego kolegę, nowego gubernatora Banku Francji, a wyjeżdżając z Paryża oświadczył przedstawicielom prasy zebranym na lotnisku w Le Bourget, że jest ze swej podróży bardzo zadowolony. Gdy fotografowie prasowi skierowali na niego swe aparaty fotograficzne miał nawet wniebowzięty uśmiech na twarzy. Teraz wiemy, że dr. Schacht jest nietylko magikiem czarodziejskim, który potrafi wydobyć dla Niemiec olbrzymie fundusze potrzebne na gigantyczne zbrojenia nietylko na granicy zachodniej, lecz też teraz na granicy wschodniej, ale jest też i aktorem niepospolitym, który potrafi uśmiechem pokryć swe zakłopotanie. Dr. Schacht umie robić „eine gute Miene zum bösen spiel", uśmiechał się bowiem, chociaż musiał oświadczyć swemu kanclerzowi i wodzowi, że jego eskapady zupełnie się nie udały. Jak Circe starogrecka kusił i wabił, szeptał wszędzie do ucha słodkie obietnice, ale odjechał właściwie z pustymi rękoma.

NADZIEJA NIEMIECKA NA PRZEŁAMANIE OSAMOTNIENIA

Odpowiadano mu wszędzie, bardzo uprzejmie, ale z dużą rezerwą. Sukces miał tylko w Bułgarii, o czem świadczy okoliczność, że król bułgarski odbył potem pielgrzymkę do Berchtesgaden, rezydencji letniej kanclerza Hitlera. W Bułgarii zanosi się znowu na jakieś niespodzianki. Obecny gabinet, który chciał za przykładem Jugosławii wrócić znowu do dość niewyraźnej demokracji, jest na wylocie, a car bułgarski Borys, któremu się udało zdławić rewoltę oficerską, dowodzoną przez odbywającego obecnie kilkuletnią karę więzienną pułkownika Welczewa, chce się znowu oprzeć na ruchu faszystowskim, prowadzonym przez dawnego premiera Cankowa. Potem zjawił się nagle w Berchtesgaden i regent węgierski Horthy, który w drodze powrotnej zatrzymał się w Wiedniu, gdzie konferował z kanclerzem austriackim Schuschniggiem. Niemcy zaczęły żyć znowu nadzieją, że uda im się wreszcie złamać pierścień osamotnienia. Przyjaźń z Polską straciła wprawdzie mocno na swej sile atrakcyjnej, bo naczelny wódz armii polskiej generał Rydz-Śmigły scementował na nowo sojusz francusko-polski, ale pocieszano się w Berlinie widokami ścisłej współpracy z Włochami. Mówiono już o froncie państw rewizjonistycznych, obejmującym Niemcy, Włochy, Węgry, Austrię i Bułgarię. Zaczęły się też podkopy pod Titulescu. Gdy nadeszła wiadomość do Berlina, że najzacietszy wróg Trzeciej Rzeszy i twórca Małej Ententy Titulescu podał się do dymisji względnie, że podano go do dymisji, radość w Berlinie była wielka, aczkolwiek prasa niemiecka również na rozkaz z góry zachowała się powściągliwie. W Berlinie zaczęto roić sen o rozbiciu od wewnątrz Małej Ententy, o wyrugowaniu wpływów sowieckich na Bałkanie o zastąpieniu Rosji Polską, która również miała przystąpić do nowo formującego się frontu państw śródziemnomorskich przeciwko Francji, Anglii i sowietom.

KRÓL ANGIELSKI NIETYLKO SIĘ BAWI...

Długo jednak ta radość nie trwała, bo zaczęły nadpływać wiadomości, które paraliżowały wszelkie nadzieje Berlina na przegrupowanie państw w Europie. Dowiedziano się przedewszystkiem, że król angielski Edward nietylko się bawi cudownie, lecz umie też dbać nader skutecznie o interesy eksportu angielskiego. Jeśli więc Turcja rozluźni swoją przyjaźń z sowietami, to tym śmiejącym się trzecim nie będą Niemcy lecz Anglia. Król angielski bardzo żywo interesował się Stambułem jako miastem łączącym urok wschodu z dobrodziejstwami europeizacji, ale znalazł też dużo czasu na konferencje z dawnym Kemalem Paszą, z obecnym Ata-Turkiem, a na jego jachcie zjawili się też nietylko ministrowie tureccy lecz i przedstawiciele tureckiego świata gospodarczego. Wkrótce przyjedzie do Londynu delegacja turecka, by oprzeć na nowych podwalinach tak cenną obecnie dla Anglii przyjaźń z Turcją, i uzyskać od City londyńskiej długoterminowe kredyty na rozbudowę przemysłu tureckiego. Ekspanzja

„Jeśli święta w Zakopanem
to tylko w Wołodyjówce
bo... komfortowo smacznie tanio"

więc ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w Turcji spaliła na panewce.

DATA PRZEŁOMOWA W HISTORII MAŁEJ ENTENTY

Ale nie ziściły się też nadzieje Trzeciej Rzeszy na rozbicie małej ententy. Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy w Bratisławie jest datą przełomową w historii tego związku państw, które dotychczas miały ze sobą sprzeczne interesy ekonomiczne. Jugosławia i Rumunia to państwa agrarne, Czechosłowacja zaś, chociaż jest państwem przemysłowym jest jednak rządzona przez agrariuszy, którzy przed dwoma laty przeprowadzili w Czechosłowacji monopol zbożowy, ograniczając do minimum import produktów agrarnych. Na tym właśnie rozdźwięku interesów ekonomicznych państw Małej Ententy budowała Trzecia Rzesza wszystkie swoje nadzieje. Konferencja w Bratisławie ostatecznie te nadzieje pogrzebała. Premier jugosłowiański Stoiadinowicz, który po ustąpieniu Titulescu jest najsilniejszą indywidualnością w Małej Ententcie, wyjechał do Bratisławy przez Bukareszt, gdzie doszła do skutku bardzo ważna umowa ekonomiczna między Jugosławią a Rumunią. Jugosławia zobowiązała się do nabycia nafty i benzyny rumuńskiej, co stanowi bardzo poważną ulgę dla rumuńskiego życia gospodarczego. Poważne ustępstwa dla interesów gospodarczych tak Jugosławii jak i Rumunii uczyniła też Czechosłowacja, obowiązując się do nabycia dużej ilości eksportu agrarnego obu tych krajów wzamian za koncesje gospodarcze dla przemysłu czeskiego. Jest też wszelka nadzieja, że Francja otworzy swoją kieszeń dla Jugosławii i Rumunii, przyczyniając się w ten sposób do ożywienia życia gospodarczego obu tych krajów. Pojedynek na Bałkanie z Trzecią Rzeszą wygrała więc Francja, której udało się też w dużej mierze usunąć nieporozumienia między Polską a Czechosłowacją. W Pradze powstała już centrala gospodarcza dysponująca dużymi kapitałami, która ma zrealizować cały ten plan gospodarczy, podany przez nas w ogólnych tylko zarysach. Że Mała Ententa właściwie skonsolidowała się wewnętrznie w Bratisławie, świadczy chociażby uchwała, wprowadzająca stałe konferencje głów państw Małej Ententy, która to konferencja następować ma zawsze równocześnie z konferencją ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy.

WŁOCHY WRACAJĄ DO — STRESY.

Ale nietylko na tym polu poniosła Trzecia Rzesza bardzo dotkliwą porażkę, lecz z takim aplombem zapowiedziana serdeczna przyjaźń i współpraca niemiecko włoska okazała się również tylko mirażem. Kilkudniowy pobyt Avenola, generalnego sekretarza Ligi Narodów nie był daremny — Włochy wracają znowu do Europy. Było to do przewidzenia, wszak Włochy wprawdzie połknęły Abisynię, ale strawić ją mogą tylko przy pomocy kapitału zagranicznego. Włochy chciałyby więc zapomnieć o stanowisku Anglii i marzą znowu o tem, by odżyła dawna przyjaźń angielsko włoska.

POLSKA DOKONAŁA REWOLUCJI NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM

Decydującą jednak rolę w nowem ukształtowaniu się Europy miała wizyta generała Rydza-Śmigłego we Francji. Włochy zdecydowane były na wyłamanie się z frontu Stresy tylko tak długo, jak długo zdawało im się że Polska obraca się w orbicie wpływów niemieckich. Gdy okazało się, że sojusz polsko-francuski jest niezachwiany. Włochy ochłódły zupełnie w stosunku do Niemiec. Teraz nawet już się nie mówi o spotkaniu się Mussoliniego z Hitlerem, o czem przed tym tak głośno było w prasie inspirowanej przez Trzecią Rzeszę. Jednym słowem, wizyta generała Rydza-Śmigłego w Paryżu dokonała prawdziwej rewolucji, w jej świetle bowiem okazało się zupełne osamotnienie Trzeciej Rzeszy.

M. K.

Kobieta w lotnictwie. P. Beryl Markham wystartowała onegdaj w Londynie do samotnego, bohaterskiego lotu nad oceanem Atlantyckim. Lotem jej żywo interesuje się opinia angielska. *Matki czworga dzieci w Niemczech* otrzymują „Ehrenkarte“ — dyplom honorowy, który ma też znaczenie praktyczne. Zyskują one tym prawo do uprzywilejowanego traktowania ich.

Prof. Dr. B. SIEFF

Budżet rządu palestyńskiego tuczy Arabów -- za nasze pieniądze

Wkrótce ukaże się w Tel Awiwie książka prof. dra. B. Sieffa p. t.: „Pieniądz i kredyt w Palestynie“, w której autor podaje m. in. rzut oka na olbrzymie sumy wpływające do kieszeni Arabów z budżetu rządowego. Warto się zapoznać z niektórymi niezmiernie interesującymi cyframi, przytoczonymi przez autora.

W ostatnim sprawozdaniu rządu na r. 1934-1935 podano szczegóły nowej pożyczki palestyńskiej w wysokości dwóch milionów funtów. Pierwszy paragraf obejmuje kwotę 250.000 funtów na rzecz osiedlenia Arabów. Następnie przeznaczono 200.000 funtów na cele kredytowe dla Arabów; na roboty publiczne — 933.000 funtów, z czego przeznaczono większą część na opłacenie robotników arabskich; dla portu w Haifie — 210.000 funtów (również dla robotników arabskich), a na budynki publiczne — 407.000 funtów. Nie zapomniano również wyznaczyć subwencji w wysokości 27.000 funtów dla rządowej uczelni arabskiej, podczas gdy subwencja dla wszystkich „instytucyj żydowskich“ wynosi 20.000 funtów.

Również pierwsza pożyczka przyniosła Arabom wielkie korzyści. Inwestowano 2,40 milionów funtów w koleje żelazne, a zwłaszcza w prace, wykonywane przez Arabów; 190.719 funtów na rozbudowę portu Jaffie, w którym strajkują obecnie robotnicy arabscy. Czy wyznaczona zostanie w przyszłym budżecie taka kwota na rozbudowę portu w Tel Awiwie?... A wreszcie wydatkowano na rozbudowę portu w Haifie, w którym zatrudnieni są przeważnie robotnicy i urzędnicy arabscy — 1.212.783 funtów. To są nadzwyczajne wydatki, za które my będziemy musieli zapłacić procenty i spłacać dług w ciągu 40-tu lat.

Przyglądnijmy się teraz rozdziałowi wydatków zwyczajnych. Wedle cyfr oficjalnych, procent budżetu rozchodu t. j. wydatków administracyjnych wraz z robotami publicznymi dochodzi do 50 procent ogólnej sumy budżetu (kwota ta nie obejmuje wydatków departamentów, w których urzędnicy angielscy pobierają najwyższe pensje). Nawet człowiek, nie obznajomiony z warunkami Palestyny wie, że liczba urzędników i robotników żydowskich w departamentach rządowych i robotach publicznych jest bardzo nikła: Nie przesadzimy, jeśli stwierdzimy, że 90 procent z tych wydatków otrzymują Arabowie. Wynika z tego, że około 1,28 milionów funtów z ogólnej kwoty wydatków w sumie 3.20 milionów — otrzymują Arabowie wprost z kasy rządowej

Procz wydatków administracyjnych pochłonęły wydatki policji i więzień na różne cele 186.238 funtów. (A kto stanowi większość więźniów palestyńskich?...) W roku bieżącym wydatki te niewątpliwie jeszcze wzrosną. Za to wszystko *my* zapłacimy.

Wydział zdrowia otrzymuje (prócz wydatków administracyjnych) 68.783 funtów. Z tego otrzymują Żydzi 12.000 funtów. W swym ostatnim przemówieniu w radiu słusznie podkreśl Wysoki Komisarz znaczenie wydziału zdrowia dla Arabów. Dla wydziału wychowania przeznaczono 103.920 funtów (prócz wydatków administracyjnych), z czego dla Żydów — 28.000 funtów.

Wynika z tego, że około 1.7 milionów funtów czyli 53 procent z wszystkich wydatków wpływa bezpośrednio do kieszeni Arabów. A jeśli weźmiemy pod uwagę inwestycje i inne wydatki, otrzymamy wówczas 60 do 65 procent. Arabowie wpłacają do kasy rządowej nie więcej aniżeli 30 do 35 procent, a kto opłaca różnicę? Kto popiera pośrednio lub bezpośrednio olbrzymią ilość urzędników arabskich, zwracających się do rządu z memoriałami przeciw uprawnieniom Żydów? Kto wie, czy wielka część tych dygnitarzy nie głodowałaby, gdyby nie podatnicy żydowscy.

W latach 1934 — 1935 wynosiły dochody z podatków 84.5 proc. całego dochodu rządowego, ogółem 5.45 milionów funtów. Około 83 proc. całego dochodu wynosi cło (47.7 proc.), licencje, podatki itd. (19.7 proc.) i inne (15.5 proc.) które wzrastają z roku na rok wskutek wzmożonej imigracji żydowskiej i rozwoju gospodarki żydowskiej, jak wskazuje na to następująca tabliczka: (w procentach):

Rok	podatk.	licencje i tp.	inne
1920/21	23.3	31.9	4.9
1924/25	29.7	29.1	8.7
1931/32	40.8	27.2	10.7
1932/33	42.7	27.3	11.0
1933/34	46.9	21.5	13.4
1934/35	47.7	19.7	15.5

Należy stwierdzić, że spadek dochodu w rubryce „zezwolenia, podatki i tp.“ wynikł ze zniesienia niektórych podatków na arabską produkcję rolniczą, podczas gdy dochody z licencyj, wpływające przeważnie od Żydów, *wykazują znaczny wzrost.*

Autor dochodzi do konkluzji, że jeśli wogóle istnieje podstawa do żalów i rozgoryczenia, nie ulega wątpliwości, że my mamy w tym wypadku pierwszeństwo. Prócz zysków wskutek podniesienia cen gruntów, rozszerzenia wewnętrznego rynku produkcji rolniczej i prac, dokonywanych przez Arabów, które w okresie 1920 — 1935 doszły do dziesiątek milionów funtów, — wpłynęły również olbrzymie sumy do kieszeni Arabów pośrednio z aparatu rządowego.

Zachodzi więc pytanie, czy istnieje podstawa do nienawiści i zawiści?

W istocie w krótkim okresie stworzyliśmy nadzwyczajne wartości na ziemi pustynnej i być może, że nie ma na to przykładu w dziejach rozwoju gospodarki światowej, lecz jaką cenę za to zapłaciliśmy!

Około 80 milionów funtów inwestowaliśmy w latach 1921 — 1935 prócz energii, inicjatywy i pracy. Deszcz złota i pracy naszej mógłby użyźnić nawet pustynię i przynieść nam dziesięciokrotnie większe korzyści gospodarcze. Ale rzecz na tem polega, że my mierzymy wartości nie miarą gospodarczą, lecz czysto narodową — a nasi sąsiedzi zyskują na tym bardzo wiele. Kto nie obłowił się naszym kosztem? Istnieją wprawdzie „rzadkie wartości“, za które płaci się każdą cenę. Ale nawet w takich wypadkach bierze się w rachubę stronę prawną interesu. Posiadamy kontrakt we formie mandatu i pokładamy w nim ufność. Naród nasz wierzy w zasady prawa i sprawiedliwości, a drugi kontrahent składa się z poważnych osób prawnych: Ligi Narodów i Wielkiej Brytanii. Wynika z tego więc, że zawarliśmy kontrakt z gentlemanami i w takim wypadku nie zwracamy uwagi na drobnostki. Należy również stwierdzić, że tak sądzili również gentlemani angielscy. Przytoczę tutaj pouczający przykład: Gdy wybuchł kryzys gospodarczy w Palestynie, w sierpniu 1935, w związku z konfliktem na Morzu Śródziemnym, wygłosił p. Johnson, minister skarbu Palestyny piękne przemówienie, w którym chciał uspokoić Żydów. Powiedział *on*: „Każdy kapitalista i każdy robotnik może spokojnie mieszkać w kraju, w którym na straży stoi władza brytyjska“. Czytając te piękne i energiczne słowa przypomniałem sobie wspaniałą definicję ojca nowoczesnej ekonomii, Anglika Adama Smitha w której określił zasadniczą rolę władz: „Ma ona być strażnikiem nocnym i strzec mienia przed rozbójnikami“. Od czasu przemówienia p. Johnsona — wychyliliśmy do dna czarę goryczy. Trudno obecnie określić wysokość naszych strat materialnych. Wedle gentlemańskiego kontraktu mamy prawo żądać odszkodowania. Wprawdzie nawet bez kontraktu budowalibyśmy kraj, do którego posiadamy prawo historyczne, ale tempo odbudowy byłoby powolne; wszakże czyniliśmy konieczne przygotowania w tym kierunku na 30 lat przed wojną. Ale tym razem interesuje nas nie przeszłość lecz przyszłość. Co należy uczynić, z punktu widzenia prawnego, aby na przyszłość nie po-

wtórzyły się wypadki, zagrażające życiu, mieniu i pracy naszej w Palestynie?

W tym wypadku należy zwrócić uwagę nie na samą odbudowę, lecz na jej cel. To znaczy: posługiwać się nią celem wzmożenia imigracji żydowskiej. Jak wiadomo, kto otrzymuje licencję od władzy na wybudowanie domu wedle ustalonego planu, ten posiada pewność, że władza nie będzie czynić trudności nowym lokatorom. Również plan odbudowy kraju został wprowadzony w życie jedynie sub specie wzrastającej imigracji na przyszłość, gdyż w przeciwnym razie wielkie niebezpieczeństwo zagraża mieniu i pracy inwestowanej w kraju. Każda przeszkoda, choćby nawet czasowa może spowodować straszliwy kryzys, którego zasięgu i skutków nie możemy sobie wyobrazić.

Wobec tego wybiła już 12-ta godzina, aby z całą stanowczością zażądać, ażeby nasz stan prawny nie był zawieszony w powietrzu, a „strażnik nocny“ spełnił swe zadanie. Potrzebne to jest nie tylko nam, lecz również naszym sąsiadom, których opętali nieodpowiedzialni ludzie.



ŚRODA, 16 WRZEŚNIA 1936

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka poranna z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół: Pogadanka dla dzieci młodszych, b) muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Prosimy do mikrofonu... 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Kompozycje Edwarda Griega... (płyty) 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 14.30 Weryzm Pucciniego (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 Niezwykłe przygody Jędrka i Folka słuchowisko B. Hertza dla dzieci; 16.15 Koncert Tria salonowego PR. 17.00 Koncert w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem M. Saleckiego (śpiew) przy fort. prof. Ludwik Urstein; 18.00 Toaleta poranna Napoleona, felieton wygłosi Wanda Trzaska - Durska; 18.10 Za rzeką (na marginesie książki Johna Galsworthy'ego pt. „Za rolą“) w opr. dr. Adama Bara z odnośnemi recytacjami 18.25 Utwory Schumanna z płyt; 18.45 Wiadomości z dnia; 18.50 Koncert reklamowy; 19.00 Pogadanka aktualna; 19.10 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka; przy fort. K. Szafranek; 19.30 Utwory wokalne F. Schuberta w wyk. chóru solistów przy Konserwatorium P. T. M. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego; 20.00 Chóry w operze (płyty) 20.30 Z wędrówek po prowincji; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Śmidowicza; 21.30 Arie i pieśni w wyk. Janiny Hupertowej (mzsopr) przy fort. prof. L. Urstein; 22.00 Wiadomości sportowe z Warszawy; 22.10 Lokalne wiadomości sportowe; 22.15 U stóp Fudzijamy, migawki muzyczne w opr. Celiny Nahlik i Itaru Marno.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków; 18.10 Pogad. społeczna; 18.15 Koncert reklamowy; 19.00 p. Kraków; 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków; 12.03 Oko elektryczne; — pogad. 12.13 p. Kraków; 18.10 Arie i pieśni w wykonaniu J. Finklera (bas) 18.30 Nasi zagranicą — felieton; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Program; 19 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków; 15.30 Oblicze miast Województwa Śląskiego; 15.45 p. Kraków: 18.10 Opowiadanie A. Sylwestra; 18.25 Płyty 18.45 Koncert reklamowy 19 p. Kraków; 20 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 20.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków; 18.10 Nowela M. Bra na: Zdarzenie w Magnuszowie; 18.25 Płyty; 18.45 Koncert reklamowy; 19 p. Kraków;

Wiedeń (506.8) 19.20 Rewia przebojów 1919 — 1925. 20.30 Wariacje i fuga Regera; 21 Klasycznie po wiedeńsku — koncert rozrywkowy.

Anglia Nat. (1500) 18.30 Morze w pieśni; 20 Koncert symfoniczny.

Paryż (431.7) 20.30 Komedia muzyczna Variota; 22.15 Muzyka komeralna.

Beromünster (539.6) 19.45 Jan z Paryża — opera Boieldieu'go.

Budapeszt ((549.5) 19.40 Węgierskie pieśni ludowe z tow. ork. cyg. 21.00 Koncert ork. operowej; dyr. Dohnanyi.

Strassburg (349.2) 20.30 Kraina uśmiechu — operetka Lehara.

Praga (470.2) 15,35 Pieśni ludowe; 19.20 Godzina z Kalmanem — potpourri z operetek Kalmana; 20.15 Koncert; 21 Utwory kompozytorów pilzneńskich

Śł. p.

Blandyna Holzerowa

Wdowa po Radcy Cesarskim i Prezesie Izraelickiej Gminy Wyznaniowej w Rzeszowie

zmarła 14 września 1936 po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 16-go września 1936 o godzinie 2,30 z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego przy ul. Miodowej o czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

Uroczyste otwarcie farmy „Akiby“ w Krzeszowicach

Z uczuciem szczerej radości udaliśmy się ubiegłej niedzieli do Krzeszowic, by uczestniczyć w uroczystym otwarciu farmy rolniczej org. „Akiba“. Wiedzieliśmy dobrze, ile ofiarnej pracy poświęciły tej ważnej placówce, przy jej tworzeniu i dalszym rozwoju zarówno „Ezra Chalucowa“ jak „Akiba“.

Przybyliśmy na miejsce na kilka godzin przed uroczystością, aby przed oficjalnym programem zapoznać się z całością dokonanej pracy i swobodnie pomówić z jej twórcami. Przez bramę udekorowaną na przywitanie gości wchodzimy na podwórze zabudowań farmy. Porządek i czystość rzucają się w oczy. Wre praca. Tym razem chalucim „Akiby“ pozostawili na uboczu swe stałe zajęcia i raźno krzątają się około ostatnich przygotowań do uroczystego otwarcia. Wchodzimy do domu mieszkalnego. Pokoje starannie i celowo urządzone. Biblioteka i czytelnia w sali jadalnej świadczy o tym, że farma spełnić ma nie tylko ważną rolę przygotowania rolnika dla Erec, ale w pierwszym rzędzie ma wychować dobrych synów Narodu, znających duchowe wartości żydostwa, którzy w Erec pracując na roli nie ugną się przed żadnymi przeciwnościami.

W towarzystwie tow. Einhorna, gospodarczego kierownika farmy, pełnego zapału dla pracy rolnej, przechodzimy do gospodarskich zabudowań farmy. Dowiadujemy się, że gospodarstwo nastawione w miarę możności na potrzeby palestyńskie obejmuje głównie warzywnictwo, oraz hodowlę bydła i drobiu. Hodowla jeszcze skromna, ale staranna i celowa. Zwraca naszą uwagę wzorowo urządzona stajnia i obora. Narazie ma farma dwa konie, sześć holenderskich krów — każde zwierzę ma swe imię hebrajskie, umieszczone na tabliczce w jego stajennej przegródce. Na ścianie tablica wydajności mleka krów, i apteczka.

Zwiedzając dalsze zabudowania dochodzimy do zaimprowizowanej na uroczyste otwarcie wystawy narzędzi rolniczych i produktów własnego gospodarstwa. Na stołach piękne warzywa, dalej produkty gospodarstwa mlecznego, zboża, a nawet chleb z własnej mąki. Wystawa świadczy chlubnie o dokonanej w tak krótkim czasie pracy.

Wychodzimy z zabudowań farmy — na pola. Ciągną się one długim pasem na przestrzeni około 24 morgów. Pola warzywne, pomidorów, buraków, marchwi, kapusty, a dalej pola pod uprawę zbóż. Wracamy na podwórze pełni zadowolenia, że nasi chalucowie uzyskali taką piękną placówkę hachszary rolnej.

Na podwórzu już gwarno. Na uroczyste otwarcie przybyły liczne rzesze gości z Krakowa i miast prowincjonalnych. Wielu działaczy syjonistycznych naszej dzielnicy. Pobudka oznajmia początek uroczystości.

Zagaja Tow. dr Leon Wander, zasłużony prezes "Ezry Chalucowej", która zainicjowała powstanie tej ważnej placówki i współdziałania owocnie w jej dalszych pracach. Przewodniczący wita serdecznie zebranych, dziękując wszystkim którzy współdziałali przy tworzeniu farmy. Oświetla trudną i ciężką pracę "Ezry" i „Akiby“ poświęconą nowej placówce hachszary, podnosi entuzjazm i energię chaluców, pracujących na farmie. Następnie oddaje zebranym pozdrowienia drogiego naszego przywódcy dra Ozjasza Thona. Setki telegramów świadczą o wielkim zainteresowaniu farmą.

Następuje podniosły moment uroczystości. Wchodzą chalucowie farmy w jednolitych mundurach. Pobudka. Sztandar niebiesko - biały wysuwa się zwolna na maszt. Zebrani intonują Hatikwę.

Przewodniczący wita p. posła do parlamentu angielskiego p. Martina, który w przejeździe przez Kraków wstąpił na uroczystość. P. Martin w języku angielskim zapewnia zebranych o swej szczerej sympatii dla ruchu syjonistycznego i podziw dla dokonanego w Palestynie dzieła. „Mieliście żal do Wysokiego Komisarza i Ministra Kolonii, lecz widzicie teraz, że nie macie do tego powodu“. Oby te słowa gościa angielskiego były rzeczywiście słuszne.

Radca Z. Aleksandrowicz przemawiając imieniem Egzekutywy Org. Syjonistycznej naszej dzielnicy, oświetla ciężką i odpowiedzialną pracę rolnika w Erec i wyraża nadzieję, że farma da należyte przygotowanie chalucom „Akiby“. Tow. drowa M. Aptowa imieniem Patronatu „Akiby“ podkreśla pełną zapału i poświęcenia pracę chaluców na farmie i prosi zebranych o stałą opiekę i pomoc dla nowej placówki. Imieniem Komitetu Lokalnego w Krakowie przemówił tow. mgr. E. Rosthal, zaznaczając, że stworzenie nowej placówki hachszary dowodzi, iż mimo wielkich przeciwności w Erec, nie załamała się nasza wiara i wola do dalszej twórczej pracy.

Następnie goście zwiedzali zabodowania i pola farmy. Po przerwie przemówił tow. dr J. Ohrenstein, podnosząc, że „Akiba“ pragnie na farmie przede wszystkiem wychować chaluców, wpoić w nich miłość dla Narodu i jego wartości — związać ich nierozerwalnie myślą o pracy na roli w Erec. Mówca dziękuje imieniem „Akiby“ wszystkim, którzy dopomogli w pracy dla farmy i prosi o wbijanie gwoździ do pamiątkowej tarczy. Tow. Mahlerówna imieniem chaluców, pracujących w farmie zapewnia zebranych, iż pługa „Akiba“ spełni pokładane w niej nadzieje.

Wbijanie gwoździ pamiątkowych kończy podniosłą uroczystość.

Wracamy pełni otuchy, ale uczestnicy uroczystości i całe społeczeństwo naszej dzielnicy powinno pamiętać o tym, że farma rolnicza „Akiby“ wymaga jeszcze bardzo wiele pracy i wkładów. Bez pomocy i serdecznej opieki społeczeństwa żydowskiego trudno jej będzie wywiązać się z ciążących na niej obowiązków. Wierzymy, że społeczeństwo żydowskie naszej dzielnicy nie zawiedzie swych chaluców.

E. R.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci BLANDYNY HOLZEROWEJ wyrażamy Szefom Naszym WP. DROWI MAURYZEMU I DYREKTOROWI LEONOWI HOLZEROM wyrazy najgłębszego współczucia

Personel Firmy: Tow. Handlowo-Węglowe Holzer i Spółka.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Jaką reformę świadectw przemysłowych proponuje samorząd rzemieślniczy?

Jak już donosiliśmy odbyło się posiedzenie Komisji Obciążeń przy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Głównym tematem obrad była sprawa przeprowadzenia zasadniczej reformy taryfy świadectw przemysłowych w myśl postulatów samorządu gospodarczego rzemiosła. Sprawa ta jest tym bardziej na terenie samorządu gospodarczego rzemiosła aktualna, że już w maju 1935 r. Związek Izb Rzemieślniczych R. P. złożył czynnikom miarodajnym odnośny projekt zmian taryfy świadectw przemysłowych. W toku obrad dyskutowano w szerszym zakresie nad tym, czy nie należałoby może do powziętych w maju 1935 r. w powyższej sprawie uchwał wprowadzić pewnych korektyw, a to z uwagi na to, że nad tą sprawą zastanawiały się i obradują i inne instytucje samorządu gospodarczego, które również wyraziły swoje własne poglądy w tej sprawie.

Uczestnicy zebrania wypowiedzieli się za pewnymi nieznacznymi poprawkami uprzedniego projektu, zgłoszonego w tej sprawie w maju 1935 r. Podkreślić należy przede wszystkim to, że samorząd rzemieślniczy nie może przejść do porządku dziennego nad obowiązującą obecnie taryfą świadectw przemysłowych, gdyż ta jest ściśle wzorowana na przestarzałej taryfie zaborczej z roku 1898 t. j. z przed 38 laty, a więc zrozumiałym jest, iż taryfa ta ze względu na zupełnie inne warunki gospodarcze w jakich obowiązuje nie jest właściwa, bowiem przede wszystkim w większości wypadków wysokość opłaty za świadectwa przemysłowe jest uzależniona od ilości robotników (czeladników) przedsiębiorstw przemysłowych, względnie od ilości pracowników w przedsiębiorstwach handlu towarowego. Zrozumiałą więc jest, że taryfa ta zwłaszcza w okresie przeżywanego kryzysu i związanego z nim bezrobocia w wielu wypadkach hamuje normalny rozwój życia gospodarczego kraju.

Wychodząc z powyższych założeń Komisja Obciążeń przy Związku Izb Rzemieślniczych doszła jednomyślnie do następujących wniosków: 1) utrzymać świadectwa przemysłowe jako specjalną samoistną opłatę nie kasując ich i nie podwyższając stawki podatku przemysłowego od obrotu, 2) wszystkie opłaty za świadectwa przemysłowe winny być oparte na rozmiarze przedsiębiorstwa, to jest na jego obrocie, przeto uzależnienie wysokości opłaty za świadectwa przemysłowe od ilości robotników względnie pracowników winno być zaniechane, 3) znieść klasy miejscowości, aby opłaty za świadectwa przemysłowe były jednolite dla wszystkich miejscowości, co naturalnie nie stałoby na przeszkodzie przyznawaniu przez Ministra Skarbu pewnych ulg regionalnych (np. dla Kresów Wschodnich) 4) dla przedsiębiorstw przemysłowych (pracowni rzemieślniczych) wprowadzić należy dwie tabele taryfy: tabela A. obejmowałaby przedsiębiorstwa opłacające zryczałtowany podatek od obrotu w takiej kategorii świadectw byłoby dwanaście, a więc nastąpiłoby pewnego rodzaju połączenie opłaty za świadectwa przemysłowe z podatkiem zryczałtowanym co samo przez się przyniosłoby uproszczenie systemu podatkowego i udogodnienie dla płatników. Tabela B. obejmowałaby dwadzieścia dwie kategorie świadectw dla pozostałych przedsiębiorstw, opłacających podatek przemysłowy od obrotu na zasadach ogólnych. 5) Należałoby również skasować pobierany dotychczas 15 proc. dodatek na rzecz Skarbu Państwa, przy odpowiednim podwyższeniu zasadniczej opłaty na rzecz Skarbu Państwa. 6) Wypowiedziano się za podwyższeniem udziału we wpływach z tytułu świadectw przemysłowych na rzecz szkolnictwa zawodowego i instytucji samorządów gospodarczych. 7) Do obowiązku nabywania świadectw przemysłowych należałoby włączyć przedsiębiorstwa dotychczas od tego obowiązku zwolnione.

Powyższe uchwały Związek Izb Rzemieślniczych w myśl zaleceń Komisji Obciążeń przedstawi w niedługim czasie właściwym czynnikom miarodajnym.

Na Komisji Obciążeń omawiane były również i inne sprawy, a m. in. sprawa norm średniej dochodowości przy ustalaniu stawek wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1936. Sprawa ta tym bardziej jest pilna i aktualna, że, jak wiadomo, skala podatku dochodowego, poczynając od 1 stycznia 1936 została podwyższona a zatem odpowiednie ustalenie procentu średniej dochodowości jest tym bardziej konieczne. Zwrócić należy tu uwagę, iż na terenie poszczególnych Izb Skarbowych zauważyć się daje duża rozbieżność co do wysokości tych norm.

Sprawa projektu reformy taryfy świadectw przemysłowych była również przedmiotem obrad Zarządu Zw. Izb Rzem. R. P. które odbyło się w dniu 10 bm. W sprawie tej zarząd Związku Izb Rzem. R. P. jednomyślnie zaakceptował odnośne uchwały Komisji Obciążeń przy Związku Izb Rzem. R. P.

Jakimi papierami można spłacać zaległości podatkowe?

Ministerstwo skarbu wydało instrukcje, w których wyjaśnia, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej mogą być przyjmowane na spłatę zaległości, podlegających odroczeniu do 31 marca 1938 r. w podatkach gruntowych, przemysłowych, obrotowych, dochodowych, wojskowych, od nieruchomości i od lokali. Niezależnie od tego Pożyczka Narodowa, według wartości nominalnej, może być przejmowana na spłatę podatku spadkowego i od darowizn od osób, na których imię obligacje są wystawione.

Jeśli idzie o 4 proc. pożyczkę konsolidacyjną to może ona być przyjmowana od każdego posiadacza na pokrycie należności podatku spadkowego i od darowizn do kwoty 25.000 zł.

Przy tej sposobności ministerstwo skarbu wyjaśnia, że 3 proc. państwowa renta ziemska według nominalnej wartości może być przyjmowana od każdego posiadacza na spłatę zaległości podatku dochodowego, majątkowego, gruntowego, przemysłowego od nieruchomości, wojskowego, spadkowego i od darowizn i z przed 1 stycznia 1933 roku, zaś w niektórych przypadkach także na spłatę zaległości późniejszych podatków oraz daniny majątkowej.

Skrypty dłużne skarbu państwa mogą być użyte na pokrycie zaległości podatków: gruntowego, dochodowego, spadkowego i od darowizn przed 1 października 1931 r, ale tylko od osób, które otrzymały skrypty tytułem wynagrodzenia za grunty wywłaszczone.

Wreszcie 4 i pół proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serii I są przyjmowane od wszystkich ich posiadaczy według nominalnej wartości na pokrycie zaległości podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego od nieruchomości, przemysłowego, wojskowego, spadkowego z przed 1 stycznia 1933. Przyjmowane są także na pokrycie zaległości późniejszych, ale tylko do wysokości ich połowy i to od posiadaczy, którzy te listy otrzymali jako wynagrodzenie za grunty rozparcelowane.

Departament wszystkich danin publicznych

Na terenie Ministerstwa Skarbu istnieje projekt przekazania działu akcyz i podatków pośrednich do departamentu podatków i opłat, który jak wiadomo, obejmuje obecnie jedynie dział podatków bezpośrednich i opłat stemplowych. W ten sposób powstałby jeden departament danin publicznych, obejmujący podatki bezpośrednie i pośrednie. Pierwszym widomym wyrazem tych tendencji było powierzenie urzędnikom kontroli skarbowej, którzy dokonywali dotąd kontroli jedynie w zakresie akcyz i monopoli również szeregu funkcji z zakresu kontroli podatków bezpośrednich.

Praktyki uczniów szkół zawodowych a ubezpieczenia społeczne

W związku z prowadzoną w okresie ubiegłych ferii letnich akcją umieszczania słuchaczy i absolwentów szkół handlowych na praktykach w przedsiębiorstwach, jedna ze szkół otrzymała z Ubezpieczalni Społecznej wyjaśnienie, że uczniowie i absolwenci liceum handlowego, w którym praktyka nie jest wymagana, lecz tylko zalecona, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków, a w razie spełniania czynności fizycznych również obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Warszawie, współdziałająca w akcji udzielania praktyk zawodowych młodzieży szkolnej, zwróciła się w tej sprawie do ministerstwa opieki społecznej, o uchylenie interpretacji ubezpieczalni. Izba stanęła na stanowisku, że praktyki młodzieży szkół zawodowych traktować należy jako uzupełnienie nauki szkolnej i jako takie powinny być propagowane w jaknajszerszym zakresie. Stanowisko ubezpieczalni społecznej, stwarzające sztuczne rozróżnienie praktykantów z praktyką „zalecaną" i „wymaganą" spowodowałoby trudności w uzyskaniu praktyk przez uczniów i absolwentów tych szkół, w których regulamin nie uwzględnia sprawy praktyk, zalecanych bezpośrednio przez dyrekcję szkoły.

Ministerstwo opieki społecznej przychyliło się do prośby Izby Przemysłowo - Handlowej i wyjaśniło ubezpieczalni, że interpretacja jej nie ma podstaw prawnych.

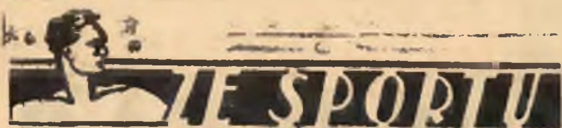
Robotnicy wyłączeni od obowiązku ubezpieczenia

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, następujące kategorie robotników, nie podlegają wogóle ubezpieczeniom społecznym:

1) etatowi funkcjonariusze państwowi podlegający ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych; 2) prowizoryczni funkcjonariusze wojskowi, którzy podlegają ubezpieczeniu w Państwowym Zakładzie Emerytalnym; 3) pracownicy przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe, objęci przepisami rozporządzenia Rady Ministrów o zaopatrzeniu emerytalnym i odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki Polskich Kolei Państwowych 4) osoby, pozostające w czynnej służbie państwowej; 5) cudzoziemcy, zatrudnieni w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych państw obcych oraz w komisjach międzynarodowych; 6) duchowni, członkowie zakonów, oraz osoby, należące do zgromadzeń i stowarzyszeń religijnych, o ile spełniają swe funkcje bez wynagrodzenia, ewentualnie jedynie za utrzymanie; 7) osoby, zatrudnione w gospodarstwach domowych, których zatrudnienie u poszczególnych pracodawców jest krótkotrwałe (jeżeli u tego samego pracodawcy nie trwa dłużej niż dwa tygodnie); 8) dzieci, wnuki, rodzeństwo, rodzice i dziadkowie pracodawcy, zatrudnieni w rzemiośle, jeżeli pozostają z pracodawcą we wspólnym gospodarstwie domowym.

Kobiety w dyplomacji. Niedawno otrzymała w Danii p. Palma Guillen listy uwierzytelniające jako reprezentantka dyplomatyczna Meksyku. Jest to druga żeńska osoba dyplomatyczna w Kopenhadze, gdzie przebywa również poseł amerykański mrs. Owen-Rohde.

Kobiety walczą w Hiszpanii. Jedną z bohaterek wojsk rządowych zajmowano się wiele w ostatnich tygodniach bratobójczej walki. Była nią Anita Lopez, która rządziła miastem Meridą i kierowała jego obroną. Mówiono o niej „że umie po łacinie", co oznacza opinię uczonej. Zginęła z rąk powstańców.



Ze Związku „Makkabi" w Polsce

VII. OGÓLNOPOLSKI ZJAZD „MAKKABI" W WARSZAWIE

Komitet Centralny postanowił zwołać do Warszawy na dzień 11 listopada rb. VII. Ogólnopolski Zjazd „Makkabi".

W myśl uchwały V. ogólnopolskiego Zjazdu „Makkabi" klub, który wykupił do 50 nalepek na dany rok, ma prawo do jednego delegata, do 100 2 delegatów. Każda następna setka członków (na lepek ma prawo do dalszego delegata.

Zjazd potrwa jeden dzień.

I-szy OGÓLNOPOLSKI ZLOT MAKKABI W WARSZAWIE

Termin I-go Ogólnopolskiego Zlotu Makkabi, został już definitywnie ustalony na 1937 rok. Jeszcze w bieżącym miesiącu ukaże się broszura z ćwiczeniami zlotowemi. Broszura ta zaopatrzona będzie w ilustracje i specjalnie dobraną muzykę palestyńską.

Ćwiczenia te rozesłane będą wszystkim naszym klubom.

KALENDARZYK DALSZYCH MISTRZOSTW ZWIĄZKU MAKKABI NA 1936 r.

20 września: mistrzostwa kolarskie Związku. Organizuje Makkabi — Łódź, ulica Kościuszki 21.

14 i 15 listopada mistrzostwa szermiercze Związku odbędą się w Łodzi.

28 i 29 listopada mistrzostwa gimnastyczne Związku — organizuje ŻTGS „Bar-Kochba" Katowice, ul. Gliwicka 2 mgr. A. Ackerman.

5 i 6 grudnia mistrzostwa ciężko - atletyczne Związku odbędą się w Łodzi.

Z TEGOROCZNEJ LETNIEJ AKCJI OBOZOWEJ

Związek „Makkabi" zorganizował w roku bieżącym następujące obozy:

1) Centralny obóz wyszkoleniowy w Skolem w czasie od 16 czerwca do 24 lipca rb. w ramach którego odbyły się:

a) kurs dla komendantów (ek) kwatermistrzów (yń) i kierowniczek oddziałów żeńskich obozów Makkabi w których uczestniczyło 48 osób.

Kurs przyczynił się w znacznej mierze do podniesienia poziomu obozownictwa Makkabi dzięki wyszkoleniu kadr kierowników (czek) obozów.

b) kurs dla przodownic ćwiczeń ruchowych, w którym brało udział 32 uczestniczek. Kurs ukończyło i świadectwa państwowe otrzymało 27 uczestniczek.

c) kurs dla instruktorek III. stopnia w. f. k. (kurs uzupełniający) w którym brało udział 14 przodownic. Wszystkie uczestniczki otrzymały świadectwa państwowe.

d) Kurs ćwiczeń ruchowych dla przodowników w którym brało udział 42 uczestników. Kurs ukończyło i świadectwa państwowe otrzymało 35 uczestników.

e) Obóz kondycyjny piłki ręcznej dla zawodników (czek) klubów, w którym uczestniczyło 22 osób.

Dla członków organizacyj harcerskich oraz młodzieży klubowej zorganizowano nadto obozy sportowo - wypoczynkowe w następujących miejscowościach:

2. Kokoszkowo st. Nowy - Targ — 350 uczestników (czek) 3. Fronołów — 200 uczestników (czek) 4. Nowo - staw — 100 uczestników (czek) 5. Hołowacze st. Skidel — 180 uczestników (czek) 6. Oleksówki st. Nowy - Targ — 250 uczestników (czek) 7. Rafajłowa st. Nadwórna — 350 uczestników (czek) 8. Skrudzina st. Stary Sącz — 200 uczestników (czek) 9. Niemirów Zdrój st. Horyniec Zdrój — 250 uczestników (czek) 10. Bańska Wyżna st. Biały Dunajec — 600 uczestników(czek) 11 Ostrowsko st. Nowy Targ — 260 uczestników (czek) 12. Wierhomla Wielka st. kol. Piwniczna — 150 uczestników (czek) 13. Walewice k. Warszawy — 250 uczestników (czek) 14. Landwarów k. Wilna — 250 uczestników (czek) 15. Sieniawa — 250 uczestników (czek) 16. Dębina st. Skole — 200 uczestników (czek) 17. Rytro — 150 uczestników (czek) 18. Tatarów — 180 uczestników (czek) 19. Piwniczna — 300 uczestników (czek).

Komendantami obozów powyższych byli tegoroczni absolwenci kursu dla komendantów obozów. Pracę sportową prowadzili przydzieleni przez Związek dyplomowani instruktorzy.

PRZYJAZD REFERENTA KFAR - HAMAKABI PRZY ŚWIATOWYM ZWIĄZKU MAKKABI DO POLSKI

kiej akcji na rzecz Kfar - Hamakabi przybywa w pierwszej połowie października br. do Polski — jako delegat Światowego Związku Makkabi i Centralnego biura KKL. w Jerozolimie — p. Leo Czuczka na miesięczny pobyt, podczas którego zwiedzi szereg miast o większych skupieniach sportowych.

Związek Makkabi w Polsce proklamuje na czas od 10 października do 10 listopada rb. miesiąc Kfar - Hamakabi, podczas którego kluby zobowiązane są przeprowadzać specjalną imprezę, której dochód całkowity przeznaczony zostanie na Kfar-Hamakabi, przypinać znaczki KKL. przed każdym zebraniem ogólnym, zwołać zebrania ogólne poświęcone szczegółowemu omówieniu obecnej sytuacji w Erec oraz z działalności KKL. przy zakupie gruntów.

Kluby, które zwizytuje p. Czuczka lub członkowie K. C. muszą się zawczasu porozumieć z miejscowym Komitetem KKL. celem zorganizowania publicznych występów.

Ustalony już został pierwszy wykaz klubów, które zostaną zwizytowane w następujących miastach: Warszawa, Łódź, Będzin, Sosnowiec, Kraków, Lwów, Baranowicze, Białystok, Wilno, Brześć n-B. Lublin Pińsk, Łuck Dubno Równe.

Z ZJAZDU ŚRODKOWO - EUROPEJSKICH ZWIĄZKÓW MAKKABI W PRADZE

Dnia 6 września odbył się w Pradze Zjazd przedstawicieli Związków środkowo - europejskich, na który Komitet Centralny „Makkabi" w Polsce wydelegował pp. adw. Wiesła i adw. Fogla. W zjeździe brali udział również przedstawiciele związków: niemieckiego, czeskiego, i austriackiego.

Obradom przewodniczył dr. Lelewer.

Zasadniczy referat o pracach Egzekutywy londyńskiej wygłosił honorowy sekretarz Centrali, dr. Jakóbowitz, poczem rozwinęła się dyskusja nad poruszonemi w referacie problemami.

Najważniejszem zagadnieniem okazała się sprawa zorganizowania najbliższej Makkabiady, której termin ustalony został na jesień 1938 r. Wysunięty przez jednego z delegatów projekt urządzenia Makkabiady w Nowym Jorku został głosami pozostałych delegatów odrzucony. Do Makkabiady bowiem związek przywiązuje specjalne znaczenie zarówno polityczne jak i sportowe, dlatego też jednomyślnym życzeniem było urządzenie Makkabiady w Palestynie. Hato — najwyższa rada sportowa „Makkabi" — przystąpi do przygotowania sportowego programu Makkabiady.

Z kolei żywa dyskusja rozwinęła się na temat zagospodarowania Kwar Hamakabi na terenach otrzymanych przez Związek Makkabi od Keren - Kajemeth. Makkabeusze pozostający posiadaczami 16 dunamów nie mają funduszów na prowadzenie racjonalnej gospodarki i wobec tego zjazd uchwalił przystąpić do zorganizowania natychmiastowej akcji zbiórkowej, która powierzona zostanie specjalnej komisji. Niezależnie od tego uchwalono rozpocząć pertraktacje na temat udziału finansowego Keren Hajesod w powyższej akcji. Delegatom Polski przyrzeczono, iż na terenach Kfar Hamakabi znajdą się również i członkowie polskiego Związku Makkabi, obecnie przebywający w Palestynie i zaprawieni do pracy na roli.

Poruszona przez delegatów sprawa udziału Hapoelu i Betaru w Makkabiadzie spotkała się z życzliwem ustosunkowaniem się delegata Centrali, który całkowicie podzielił pogląd, iż w Makkabiadzie winni brać udział wszyscy sportowcy żydowscy niezależnie od przynależności partyjnej.

Wniosek delegatów czeskich o utworzenie egzekutywy środkowo - europejskiej został odrzucony.

Zjazd uchwalił, iż wszystkie imprezy żydowskie o charakterze międzynarodowym muszą być zgłaszane w Hato, jak również zobligowano poszczególne okręgi do zapraszania swych sąsiadów na poważniejsze imprezy sportowe, zorganizowane przez każdy oddział Związku Makkabi.

W związku ze zlotem ogólnokrajowym, jaki będzie miał miejsce w czerwcu przyszłego roku w Warszawie, Zjazd uchwalił, iż zlot ten będzie miał charakter międzynarodowy i obesłany zostanie przez sportowców żydowskich z krajów europejskich.

Następne posiedzenie Komitetu Akcyjnego i Komisji Technicznej Światowego Związku Makkabi odbędzie się w grudniu br. w Warszawie.

Jego życie było najpiękniejszym romansem

„PASTEUR" w triumfalnym pochodzie przez ekrany świata

Wytwórnia Warner Bross kontynuuje łańcuch kolosalnych swych przebojów, zapoczątkowany w 1929 roku, stworzeniem pierwszego filmu dźwiękowego — „Śpiewającego błazna". — Później przyszedł doskonały film „Jestem zbiegiem", a w roku zeszłym Warnerowie dali nam „Sen Nocy Letniej" i „Kapitana Blooda".

Ale w tym roku zrealizowano film, który jest szczytem wszystkiego, ukoronowaniem chlubnej działalności. *Stworzono „Pasteura" z Paulem Muni.* Myliłby się ktoś, ktoby przypuszczał, że jest to film o charakterze naukowym. Nic podobnego. „Pasteur" to potężny, romantyczny do głębi wzruszający epos bohaterski. To wrażenia tak silne, tak mocne, tak przejmujące, jakich nie dał żaden jeszcze z poprzednio zrealizowanych filmów. — 87 minut trwa wyswietlanie „Pasteura", 87 minut trwają emocje, niezwykle napięcie, trwa obcowanie z genjalną indywidualnością aktorską Paula Muni, któremu rząd Mussoliniego na tegorocznej wystawie w Wenecji przyznał pierwszą nagrodę, za tę najlepszą światową kreację.

Paryski „Le Journal" pisze: „Możecie wziąć najlepsze filmowe operetki, najcudowniejsze dramaty, najweselsze komedie, możecie z tych wszystkich filmów wybrać ich największe walory, lecz suma tych wszystkich walorów daleka będzie jeszcze od tego, co daje jeden jedyny film „PASTEUR", niezwykle dzieje człowieka, którego życie było najpiękniejszym romansem.

Często słyszymy głosy, że jakiś film — może to być nawet film doprawdy wielki i doprawdy wartościowy — został przereklamowany. Znaczy to, że mimo obietnic szumnej i nieprzebierającej w środkach reklamy, publiczność została w mniejszym lub większym stopniu zawiedziona w swoich nadziejach.

„Pasteurowi" przereklamowanie grozić nie może, cokolwiekby powiedziało się o tym filmie, w jakiejkolwiek formie chwaliłoby się jego walory — to wszystko byłoby jeszcze słabem odbiciem faktycznego stanu rzeczy.

W Krakowie film ten został pokazany ograniczonej grupie osób, ze świata artystycznego. Trudno doprawdy opisać wrażenie, jakie wywarła na wszystkich genialnie skomponowana całość. — Jeden z obecnych aktorów powiedział: „Ostatnie sceny filmu są najpotężniejsze. Czułem, że wzruszenie, które doszło do szczytu wprawiło mnie w stan, jakiego nigdy dotąd nie odczuwałem. Chciało mi się płakać i śmiać równocześnie".

Dotychczas oglądaliśmy w kinie przygody, dramaty i romanse postaci fikcyjnych, zrodzonych w fantazji scenariopisarza. Teraz zobaczymy życie prawdziwego człowieka i przekonamy się, że było ono bardziej romantyczne, bardziej naszpikowane przeciwnościami losu, niż dzieje papierowych bohaterów, które zrodziły się w umysłach i sercach autorów. Bo prawdziwe życie bywa często stokroć bardziej fantastyczne od ludzkich wymysłów.

„Pasteura" cały Kraków będzie mógł oglądać i podziwiać już w najbliższych dniach, jednocześnie z Warszawą i wielkimi stolicami Europy.

Głuchoniema królowa piękności

Anglia przyswoiła sobie również modę konkursów na królowe piękności, która panuje nagminnie w U. S. A. W różnych kąpieliskach nadmorskich odbyły się tego lata liczne konkursy z udziałem zainteresowanych tłumów publiczności. Ostatnio odbył się taki konkurs w kąpielisku Woodford. Jury przyznało nagrodę i tytuł królowej 20-letniej blondynce p. Beatrice Richards. Wybór spotkał się z ogólnym aplauzem, królowa dziękowała jednak jury i zebranym tylko gestami, jest bowiem... głuchoniemą od urodzenia. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek, aby głuchoniemej, pozbawionej słuchu i mowy, przyznano pierwszą nagrodę piękności.

KRONIKA

WRZESIEŃ 16 ŚRODA

Wschód słońca 5 g 01 m

Zachód słońca 17 g 36 m

29 Elul 5696

Akcja inkasowa Keren Hajesod

Proklamowana przez Dyrektorium Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska wielka akcja inkasowa zbliża się ku końcowi. Ze wszystkich komitetów K. H. na prowincji nadchodzą wiadomości o jej pomyślnym przebiegu na co wpłynęła w pewnej mierze sytuacja w Palestynie. Społeczeństwo żydowskie zareagowało wzmożoną ofiarnością na ostatnie wydarzenia w Erec Israel, dając w ten sposób dowód dojrzałości obywatelskiej i przywiązania do idei odrodzenia narodowego. Także w Krakowie rozwija się akcja bardzo pomyślnie. Zaległości w składkach niektórych płatników wpływają bezpośrednio lub do rąk inkasenta i jest uzasadniona nadzieja że do końca roku administracyjnego 5696 zostanie większość zaległości zupełnie wyrównana. Osoby, które do tej pory nie uczyniły zadość swym obowiązkom, uprasza się, aby swe przekazy (na konto Keren Hajesod, PKO. Nr. 405.028) uskutecznili najpóźniej do dnia 25 bm., z powodu konieczności zamknięcia rocznego.

Opłaty za przesyłki ekspresowe w bezpośredniej komunikacji polsko-niemieckiej

Poczynając od dnia 1 października 1936 r. nadawca przesyłki ekspresowej w bezpośredniej komunikacji polsko - niemieckiej w uchyleniu dotychczasowych przepisów, uiszczać będzie opłatę za przewóz tylko na linie kraju nadania od stacji nadawczej od granicy Państwa oraz należności uboczne kolei nadawczej. Opłatę za przewóz przesyłki od granicy Państwa do stacji przeznaczenia oraz należności powstało w drodze, jako też należności uboczne kolei przeznaczenia przekazuje się do pobrania od odbiorcy przesyłki.

Obciążenie przesyłki ekspresowej zaliczeniem w obydwu kierunkach jest niedopuszczalne.

W związku z powyższem tracą moc obowiązującą odnośne przepisy, dotyczące pobierania opłat za przewóz przesyłek ekspresowych w bezpośredniej komunikacji Polska — Niemcy.

PRZY ZEPSUTYM ŻOŁĄDKU, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, stosuje się naturalną wodę gorzką „FRANCISZKA JÓZEFA“. 467k

W DNIU URODZIN BŁP. Poli Fränklówny córki Błp. Bertolda składa na Dom Sierót Żydowskich (Dietla 64) zł. 20

Matka — Hermina Fränklowa.

Termin likwidacyjny tegorocznej akcji szeklowej musi być dotrzymany!

Włamywacze w podziemiach Grand Hotelu

Nieudała wyprawa trzech włamywaczy

(or) Niezwykle śmiałego włamania usiłowano dokonać nocy onegdajszej w Grand Hotelu krakowskim. Trzej włamywacze zakradli się z nastaniem nocy do piwnicy hotelu i, ukrywszy się tam, oczekiwali korzystnej chwili dla rozpoczęcia „operacyj".

Jeden z służby hotelowej, usłyszawszy podejrzane szmery dochodzące z piwnicy zaalarmował policję, która przystąpiła do przeprowadzenia rewizji. Wynik jej był sensacyjny. W piwnicy znaleziono ukrytych: Henryka Sabudę (lat 32) Józefa Kubińskiego (lat 35) i Michała Dragosza (lat 32).

Na miejsce nie przybyli oni z próżnymi rękoma. Znaleziono przy nich liczne narzędzia służące do włamań kasowych, jak raki, korby, bory, wytrychy, łomy, śrubociągi i rękawiczki.

Nie ulega wątpliwości, że włamywacze planowali dokonać włamania kasowego a objektem ich zamierzeń były kasy kawiarni i hotelu znajdujące się w tym samym gmachu. — Wszyscy trzej włamywacze zostali osadzeni w aresztach.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Łódzka gmina żydowska przeciw redakcji „Orędownika“

Łódzka gmina żydowska zaskarżyła redakcję „Orędownika“ z powodu wzmianki, jaka ukazała się w onegdajszym numerze tego pisma, iż Gmina żydowska wyasygnowała 5.000 złotych na wydrukowanie broszury antyendeckiej pt. „Endecja bez maski“.

Wiadomość ta jest wyssana z palca. Gmina poczuła się nią dotknięta i wystąpiła przeciw redakcji na drogę sądową.

Skazanie dwu awanturników z Przytyka za zniszczenie grobów żydowskich

Za dokonanie napadu i pobicia dwóch Żydów z Przytyka: Abrama Akermana i Abrama Cukra, oraz za zniszczenie pomników na przytyckim cmentarzu żydowskim, zostali skazani: Roman Łęcki i Władysław Karaziński: pierwszy na 1 miesiąc aresztu, drugi na 2 miesiące aresztu.

Obaj są stałymi mieszkańcami Przytyka

Ekscesy chuligańskie w pociągu Warszawa-Łódź

Onegdaj o godz. 1 w nocy, gdy pociąg wycieczkowy zdążał z Warszawy do Łodzi, wiozący uczestników meczu Niemcy — Polska, pasażerowie Niemcy zaczęli zaczepiać i bić pasażerów Żydów. Gdy napastnicy nie przerywali bicia (kilku Żydów zostało w czasie bójki rannych) napadnięci pasażerowie zatrzymali pociąg. Przybyła straż kolejowa spisała protokół.

Awanturnicy staną przed sądem w Łodzi za zakłócenie spokoju podczas jazdy.

Niesamowita pomysłowość „farmazonów“ warszawskich

Warszawscy kombinatorzy korzystają z każdej okazji, aby wyłudzić od naiwnych pieniądze. Pomysłowość oszustów jest zdumiewająca, to też ofiarą ich podstępnych propozycyj padają często nawet ludzie prowadzący duże interesy. Do Warszawy przyjechał zamożny kupiec z Siedlec p. Aron Mandelbaum, aby kupić nieco towaru dla swego przedsiębiorstwa.

W jednej z kawiarni przy ul. Gęsiej spotkał się ze znanym mu z widzenia „faktorem", który zajmował się różnymi intratnymi interesami. Pośrednik, podający się za Gedalego Chłodnka, zaproponował kupcowi świetny interes. Oto w związku z elektryfikacją węzła warszawskiego rozebrano budynki na wszystkich stacjach podmiejskich: w Wawrze, Aninie i t. p. Według Chłodnika, cały materiał z rozbiórki można było nabyć bardzo tanio, bo za 60.000 zł. Chłodnik miał już jednego reflektanta, który chciał kupić połowę materiału, poszukiwany jest jeszcze wspólnik, któryby partycypował w drugiej połowie.

Mandelbaum chętnie zgodził się na propozycję tym bardziej, że Chłodnik znał dobrze inżyniera kolejowego, który zajmował się sprzedażą materiałów. Umówiono się na następny dzień w tej samej kawiarni, gdzie zjawił się „inżynier" ze swym sekretarzem, oraz wspomniany Chłodnik.

Po okazaniu kupcowi różnych dokumentów i dowodów, Chłodnik złożył „inżynierowi" kwotę 5.000 zł., jako zadatek od jednego ze spólników. Mandelbaum przekonany całkowicie, wyłożył również 5.000 zł. Umówiono spotkanie na drugi dzień w tejże kawiarni, w celu udania się do rejenta i sporządzenia aktu kupna i sprzedaży.

Ponieważ oszuści na spotkanie nie przyszli, kupiec zorientowawszy się, że padł ofiarą oszustów, udał się ze skargą do władz.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 15 9. Bieżące zebranie giełdowe było mało ruchliwe, kursy utrzymały się naogół na poziomie niezmienionym. Zainteresowanie niewielkie, zupełny zastój w obrotach.

Na pogiełdziu mocniejsza tendencja dla państwowych pożyczek dolarowych i złotowych.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 15. 9. Pszenica dworska czerw. stand 22—23.50 biała stand. 22—22.25 targowa stand. 21.50—21.75 Żyto dworskie stand. 15.50—15.60 targowe stand. 15.20—15.40 Owies dworski stand 14—14.50 targowy stand. 13.50—14 Jęczmień dworski 17—19 targowy 15.75—16.25. Tendencja silniejsza podaż średnia dowozy lokalne małe.

NOTOWANIA PRZEDGIEŁDOWE POŻYCZEK

Warszawa, 15. 9. Kursy orientacyjne: 7-proc. poż. stabilizacyjna 55.75, 8-proc. poż. Dillonowska 68.—, 7-proc. poż. m. Warszawy 57.75, 7-proc. poż. Śląska 58.— Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 9. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 103.50 — 103 — 104.50 (plus 1.50). Tendencja mocniejsza. 3-proc. premiowa poż. inwestycyjna II em. 64.25 (plus 1.—). 5-proc. poż. konwersyjna 50—50.50 (plus 2.50), 6-proc. poż. dolarowa 66.— (plus 1.50), 4-proc. poż. dolarowa (dolarówka) 46 — 46.50 (plus 0.50), 7-proc. poż. stabilizacyjna 56.— (plus 1.—). pięciosetki 57.50 (plus 1.—). Tendencja nadal zwyżkowa.

Dewizy: Belgia 89.70, Holandia 360.60, Londyn 26.90, Nowy Jork czek 5.31¼, Nowy Jork telegraficzny 5.31 3/8, Paryż 34.98, Praga 21.96, Sztokholm 138.75, Szwajcaria 173.05, Berlin 212.36. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 3/8, Londyn 15.54¾, Nowy Jork 3.06 7/8, Bruksela 51.85, Medjolan 24.15, Amsterdam 208.30, Berlin 123.40, Sztokholm 80.15, Oslo 78.05, Kopenhaga 69.40, Praga 12.68, Białogród 7.—, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 2.50. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 15. 9. Kursy otwarcia: 8-proc. poż. Dillonowska 65.—, 7-proc. poż. Stabilizacyjna 85.—, 6-proc. poż. Dolarowa 61.—, 7-proc. poż. Warszawska 53.—, 7-proc. poż. Śląska 53.—. Kursy zamknięcia: 8-proc. poż. Dillonowska 65.50 (plus 1.—), 7-proc. poż. Stabilizacyjna 85.50 (plus 1.—), 6-proc. poż. Dolarowa nienotowana, 7-proc. poż. m. Warszawy 53.875 (plus 1.—), 7-proc. poż. Śląska 53.75 (plus 0.875). Tendencja zwyżkowa.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

W Londynie Ł. 73.—, w Paryżu Fr. fr. 1275.—, w Zurychu Dol. 50.— przy tendencji mocnej.

DEWIZY EUROPEJSKIE W N. JORKU

Nowy Jork, 15. 9. Kursy otwarcia: Berlin 40.24½, Londyn kabel 5.06 7/16, Paryż 6.58½, Zurych 32.59, Rzym 7.87¼, Amsterdam 67.89½. Kursy zamknięcia Berlin: 40.23, Londyn kabel 5.05 9/32, Paryż 6.58 3/8, Zurych 32.60, Rzym 7.86½, Amsterdam 67.88. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 15. 9. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 14 5/16 termin 14 9/16 Cyna 196½—7 termin 193¾—4 Banka 198¾ Straits 199 3/4 Ołów 18½ termin 18 7/16 Miedź 39 1/16 termin 39 5/16—3/8 Elektrolit 43½—44. Złoto 137.4.

Wyraźna poprawa sytuacji gospodarczej świata

Komitet ekonomiczny Ligi Narodów przeciw światowej konferencji gospodarczej

Genewa. 15. 9. PAT. W dniu 14 bm. ogłoszono raport komitetu ekonomicznego Ligi Narodów o położeniu gospodarczym świata. Raport ten ma być przedłożony na posiedzeniu Rady Ligi. Komitet stwierdza, że objawy poprawy, jakie zaznaczyły się już do pewnego stopnia w roku ubiegłym w położeniu gospodarczym, podlegały dalszemu korzystnemu rozwojowi.

Raport dzieli obecny świat na dwie grupy krajów, w których istnieją odmienne poziomy cen. Do pierwszej grupy należą państwa o walucie funta i dolara, do drugiej grupy zaś zalicza raport kraje, znajdujące się w bardzo różnych położeniach. Niektóre z nich utrzymują poziom walut, za pomocą szeregu ograniczeń w handlu i stosunkach finansowych z zagranicą. W innych zaś krajach należących do tzw. bloku złota, usiłowano osiągnąć równowagę cen za pomocą deflacji oraz skontyngentowania przywozu. W innych wreszcie krajach stosowano politykę autarchii gospodarczej. Wszystkie te sposoby zakłócają normalną wymianę międzynarodową. Należy zatem dążyć do zniesienia przeszkód stawianych przez reglementację dewiz i zakazy przywozu, aby przywrócić normalny mechanizm handlu międzynarodowego.

Po zanalizowaniu metod, prowadzących do wyrównania cen i stabilizacji walut raport podkreśla, że program w tej dziedzinie musi dążyć do dwóch celów: poprawy gospodarczej i poprawy politycznej. Zdaniem komitetu ekonomicznego w obecnych warunkach, nie jest wskazane zwoływanie światowej konferencji gospodarczej. Zagadnienie wyrównania cen może być rozwiązane pojedynczo przez każdy z zainteresowanych krajów, które same winny rozstrzygnąć, w jakiej formie pragną porozumieć się z innymi krajami.

W konkluzji komitet ekonomiczny podkreśla, że świat znajduje się obecnie przed wyborem jednej z dwóch dróg. Jedna z nich prowadzi do dalszego wzmocnienia polityki utrudnień wymiany międzynarodowej, druga zaś do normalizacji stosunków gospodarczych.

Zdaniem komitetu nie należy niczego zaniedbywać aby decyzje poszły w odpowiednim kierunku. Rzeczą Rady Ligi Narodów jest rozstrzygnąć, czy i w jakich ramach oraz w jakiej formie należałoby wziąć pod uwagę konsultacje.

Dotychczasowe rezultaty prac gospodarczych rządu

Przebieg obrad konferencji informacyjnej

Warszawa, 15. 9. (Sin). Dziś, 15 bm. rozpoczęła się w ministerstwie skarbu konferencja informacyjna, zwołana przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego w celu poinformowania przedstawicieli życia gospodarczego o dotychczasowych rezultatach prac gospodarczych rządu i przedyskutowania aktualnych zagadnień. Na konferencję przybyli: pp. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, minister opieki społecznej Kościałkowski i minister komunikacji Ulrych: P. min. przemysłu i handlu Roman z powodu nieobecności w Warszawie nie mógł przybyć na konferencję, weźmie natomiast u dział w dalszych jej obradach. W dniu 16 bm. na konferencję przybyli również: prezes Banku Polskiego Byrka, podsekretarz stanu Lechnicki, Grodyński, gen. Litwinowicz, Korsak, Sokołowski, Rose i Piasecki, prezesi banków państwowych oraz wyżsi urzędnicy ministerstw gospodarczych.

Życie gospodarcze reprezentowane było przez czterdzieści kilka osób, przeważnie z pośród działaczy, którzy w ostatnich czasach wyrażali wobec p. premiera chęć poinformowania się o pracach rządu i przedyskutowania zagadnień aktualnych.

Konferencję obradującą w wielkiej sali ministerstwa skarbu zagaił p. wicepremier Kwiatkowski (przemówienie podaliśmy poprzednio osobno).

Pierwszy dzień poświęcony był wysłuchaniu referatów informacyjnych. W godzinach przedpołudniowych referat o bieżącej sytuacji budżetowej wygłosił podsekretarz stanu w m-stwie skarbu Grodyński, referat w sprawach podatkowych dyr. dep. Lubowiecki i referat o sytuacji w przemyśle i handlu dyr. dep. Peche. W godziunach popołudniowych wysłuchano dalszych referatów w sprawach pieniężnych o sytuacji w rolnictwie i o polityce inwestycyjnej.

W środę przewidziana jest dyskusja nad referatami.

Sensacyjne wyniki ankiety w sprawie wyborów prezydenta U.S.A.

Nowy York. 15. 9. PAT. Tygodnik nowojorski „Literary Digest“ rozpoczął już ankietę dotyczącą listopadowych wyborów prezydenta. „Literary Digest“ ankiety takie urządza przy każdych wyborach, a wyniki tych ankiet, jak dotychczas, zawsze się sprawdzały. Tygodnik rozsyła ankietę do 10 milionów osób. Świeżo rozpoczęta ankieta, która potrwa do 15 października, dała jak dotychczas sensacyjne wyniki, a mianowicie przeszło 16 tysięcy głosów na Landona, 7600 głosów na Roosevelta i 750 głosów na Lemckego.

Zwycięstwo republikanów

Portland. (Stan Maine) 15. 9. PAT. Wyniki wyborów w stanie Maine na jednego senatora i gubernatora są następujące: W wyborach na senatora demokrata Brann otrzymał 126.075 głosów, republikanin White — 134.532, w wyborach na gubernatora demokrata Dubord 107.069, a republikanin Barrows — 147.386 głosów.

Portland. 15. 9. PAT. Wynik głosowania w stanie Maine, który przyniósł zwycięstwo republikanom, przypisać należy dramatycznej interwencji w ostatniej minucie Landona. Gdyby głosowanie wypadło na niekorzyść republikanów, szanse Landona w wyborach na prezydenta zmalałyby. Zwolennicy Landona triumfują i głoszą, że tak jak myśli dziś stan Maine jutro myśleć będzie cała Ameryka.

Łódź, 15. 9. G. Kazimierz Gawroński, właściciel majątku pod Łodzią w dniu 12 maja podczas żałoby narodowej nie wywiesił chorągwi. Starostwo grodzkie skazało go na 50 zł. grzywny.

Kto będzie następcą ś. p. Stpiczyńskiego

Warszawa. 15. 9. (Sin.) Po śmierci ś. p. redaktora Stpiczyńskiego nie zostało dotąd obsadzone w prezydium Rady ministrów stanowisko kierownika biura opracowania planów. Obsadzenie tej placówki nastąpi za kilka tygodni przy czym wysunięta jest kandydatura płk. Kowalewskiego, obecnego attache wojskowego w Paryżu. Płk. Kowalewski ma otrzymać nominację na podsekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów, które to stanowisko wakuje od chwili nominacji p. Grzybowskiego, ambasadorem w Moskwie.

Powitanie armii w stolicy

Warszawa. 15. 9. PAT. Dziś stolica uroczyście powitała powracające z ćwiczeń letnich oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego.

O godz. 11 rano przy pięknej, słonecznej pogodzie tłumy mieszkańców stolicy wyległy na ulice miasta. Pospieszyła licznie młodzież szkolna niosąc w rękach naręcza kwiatów.

Wzdłuż ulic, którymi maszerowały powracające oddziały utworzyły się szpalery złożone z harcerzy, harcerek, przysposobienia wojskowego i młodzieży szkolnej. Chodniki zalegała tłumnie publiczność, na domach powiewają flagi państwowe.

U wylotu ul. Grochowskiej ustawiono bramę triumfalną, pięknie przybraną kwieciem i zielenią

Przy dźwiękach marszów, granych przez orkiestry przed godz. 13-tą nadciągają oddziały wojskowe, ustawiając się w kilku rzutach na placu Józefa Piłsudskiego i ul. Królewskiej.

Po godz. 11-ej przybył na plac dowódca O. K. gen. Trojanowski w towarzystwie ks. biskupa Gawliny, wojewody Jaroszewicza, prezydenta miasta Starzyńskiego i wicewojewody Jurgielewicza i dokonał przeglądu oddziałów wojskowych przy dźwiękach marsza generalskieo. Następnie ze specjalnie ustwionej trybuny wygłosił do żołnierzy prezydent Starzyński przemówienie.

Po zakończeniu oficjalnej części przyjęcia, ze specjalnie przygotowanych samochodów rozdano żołnierzgm paczki żywnościowe i butelki z piwem

Aresztowanie kolporterów — i strajk

Łódź, 15. 9. G. Ubiegłej niedzieli w nocy aresztowano kilku rozklejaczy afiszów PPS i podczas rewizji znaleziono u nich rurki stalowe oraz inne przedmioty służące do obrony przed napaścią. Referat karny przy sądzie grodzkim skazał ich po jednym dniu aresztu. Kiedy w poniedziałek dowiedzieli się o tym robotnicy kanalizacyjni, zatrudnieni na ul. Nad Łódką urządzili kilkugodzinny strajk protestacyjny, domagając się wypuszczenia aresztowanych na wolność. Wczoraj wieczorem skazani opuścili areszt, wobec tego robotnicy przystąpili do pracy.

Łódź, 15. 9. G. Na murach miasta i w prasie PPS ukazały się odezwy skierowane do endecji z ostrzeżeniem zaprzestania walki bratobójczej, gdyż w przeciwnym razie robotnicy wystąpią czynnie. W odezwach tych PPS zarzuca endekom, ze z góry uplanowali napaść na demonstrację urządzoną z okazji rocznicy „krwawej środy“.

Widmo strajku tramwajarzy

Łódź, 15. 9. G. Dyrekcja tramwajów łódzkich odrzuciła żądania robotników w sprawie przyznania im urlopów itd. Robotnicy jednak obstają przy swoich żądaniach i domagają się uwzględnienia ich do 27 bm., w przeciwnym razie przystąpią do strajku. Jak wiadomo, w dniu tym odbędą się wybory do rady miejskiej w Łodzi

Mord polityczny

Łódź, 15. 9. G. Wczoraj w nocy na ul Przędzalnianej dokonano morderstwa na osobie Jana Piekarskiego lat 28, na którego napadło 3 nieznanych sprawców, którzy przedziurawili go kulami rewolwerowymi Policji udało się ująć jednego z napastników. Jest to 28-letni Jan Wróbel. Istnieje podejrzenie, że tłem zamachu były sprawy polityczne, gdyż Piekarski był członkiem PPS.

* * *

Łódź, 15. 9. G. Przy ul. Nawrot 63, 57-letnia Aleksandra Schellowa wyskoczyła z III-go piętra ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Z przebiegu konferencji gospodarczej

Walka z deficytem budżetowym zakończyła się sukcesem

Warunkiem równowagi budżetowej jest twarda deflacja

Warszawa. 15. 9. PAT. Na dzisiejszej konferencji informacyjnej w ministerstwie skarbu podsekretarz stanu Grodyński wygłosił referat na temat bieżącej sytuacji budżetowej. Mówca podkreślił, że budżet na r. 1936/37 zamknął sumę po stronie wydatków i dochodów kwotą 2 miliardy 221 milionów zł, a więc zamyka się **równowagą budżetową**. Równowagę tę uzyskano na skutek przystosowania wydatków administracyjnych do zmniejszonej siły płatniczej państwa, oraz przez wyzyskanie reform w zakresie dochodów podatkowych.

Ministerstwo skarbu liczyć mogło tylko na własne siły budżetu i w tych warunkach wyniki pierwszych 5-ciu miesięcy roku budżetowego 1936/37 wyrażające się per saldo drobnym niedoborem w sumie 1 milion 185 tys. zł, są efektem, świadczącym o tym, że niezłomna wola rządu walki z deficytem została zamieniona w czyn i że budżet okazał się realny. Mówca zaznacza tu, że wymieniony niedobór powstał w ciągu 2-ch ostatnich miesięcy t. j. maja i sierpnia a to w związku z brakiem terminów płatności większych danin. Miesiące kwiecień, czerwiec i lipiec przyniosły natomiast nadwyżki.

Realność budżetu, to realność preliminarza dochodów. W 5-miesięcznym okresie 1936 r. ogólna suma dochodów stanowi 40,1 proc. budżetu, a więc niemal jest równa teoretycznej granicy równomiernego wykonania budżetu tj. 41,67 proc. Nie dopisała duża pozycja wpłaty kolejowej tj. kwota 76 milionów zł. Jest to wynikiem zmniejszenia się wpływów z transportów towarów na skutek obniżenia taryfy. Nie dopisały również dochody z opłat sądowych, które dały w budżecie min. sprawiedl. 36 proc preliminowanych kwot. — Poczta uiściła dotychczas 30 proc. wpłaty budżetowej przy równoczesnym pokryciu wydatków inwestycyjnych z własnych środków. Ponad normę budżetową stoi wpłata Lasów państwowych, wynosząca 53 proc. budżetu. Zadowalająco przedstawia się również sytuacja w dziedzinie wpływów z danin publicznych i monopoli. Wpływy te dały w ogólnej sumie 42,2 proc. budżetu.

Budżet wydatków wyknano w omawianym okresie 5-miesięcznym w 40,12 proc. pierwotnego budżetu, czyli że kompresja wyniosła 1 1/2 proc. wydatków preliminowanych, oczywiście nierównomiernie we wszystkich częściach.

W porównaniu z okresem kwiecień—sierpień ub. r. ogólna suma dochodów w bież. roku budż. wzrosła o 83,1 milionów tj. o 10,6 proc., wpłaty przedsiębiorstw wzrosły o 7 1/2 milionów, tj. o 31 1/2 proc., zaś wpłaty z monopoli zwiększyły się o 6,2 miliony, tj. o 2,4 proc. Jedynie wpływy brutto monopolu solnego nieco spadły wskutek obniżki cen soli

Wpływy z danin publicznych bez nadzwyczajnego podatku specjalnego są o 5 proc. większe, niż w okresie kwiecień — sierpień ub. r. wpływy z podatków bezpośrednich z wszystkimi dodatkami są o 5,4 proc. większe, a z opłat stemplowych o 6,6 proc. większe. Również wzrosły wpływy z podatków pośrednich o 1,9 proc.

Wydatki spadły o 5,6 proc., przy czym wydatki nie licząc obsługi długów, którą się uskutecznia w całości we właściwych terminach płatności są mniejsze o 4 proc. Rezultaty te osiągnięto dzięki stosowaniu systemu budżetowania miesięcznego, oraz przez stworzenie ścisłego kontaktu we wszystkich ministerstwach za pośrednictwem t. zw. delegatów ministerstw od powiedzialnych za wykonanie budżetu.

Na tle wyników 5 miesięcy bież. roku budż. można stwierdzić, że *rząd przestrzega ściśle ustawy skarbowej i nie dopuszcza do wydatków poza budżetowych.* Kredyty dodatkowe są uzyskiwane wyłącznie drogą przepisaną w art. 59 ustawy konstytucyjnej.

Budżet nie drenuje dziś rynku pieniężnego i nie korzysta z żadnego środka inflacyjnego. Kwota 75 milionów uzyskana z akcyj Banku Polskiego została w całości zużyta na spłatę dawnego zadłużenia. Reszta zadłużenia niezorganizowanego stale się zmniejsza, przy czym położono kres nowemu zadłużaniu się. Stała poprawa koniunkturalna stwarza powoli podkład dla *równowagi oszczędnych wydatków i dochodów, wzrastających drogą naturalnego ich rozwoju.* Praca jednak nad ugruntowaniem równowagi budżetowej nie jest skończona. Warunkiem jej jest jeszcze *konieczność twardej deflacji budżetowej.* Z tej drogi min. skarbu nie zamierza zejść i w przyszłości.

Walka z deficytem nie jest jeszcze całkowicie rozegrana. Rząd nie uląkł się trudu tej walki, lecz podjął ją i prowadzi z wynikiem dość pomyślnym. Rząd zachęca do podobnej akcji w zakresie własnych budżetów nie tylko wszelkie instytucje publiczne, lecz również i całe gospodarstwo prywatne.

Prace nad uporządkowaniem systemu podatkowego

Następny referat wygłosił dyr. departamentu podatków dr. Jerzy Lubowicki.

Prelegent stwierdził, że konieczność *reformy podatkowej znajduje pełne zrozumienie w rządzie.* Zagadnienie to jest jednak szczególnie trudne i wymaga bardzo starannego opracowania, zwłaszcza wobec konieczności budżetowych. W granicach jednak obecnych możliwości prowadzone są prace nad uporządkowaniem systemu podatkowego i położeniem podwalin pod gmach podatków bezpośrednich. Dyr. Lubowicki stwierdził, że przez stałe instruowanie władz skarbowych min. skarbu dąży *do zrealizowania zasady realności wymiaru jako najważniejszej przesłanki materialnej postępowania skarbowego.* W wyniku tych prac poziom rzeczowości w urzędach podniósł się znacznie.

Mowca omówił dalej prace ministerstwa skarbu w kierunku usunięcia wszelkiego rodzaju zaległości a to: w wymiarach, w załatwianiu odwołań oraz w zaległościach materialnych, których ostrze szeregiem zarządzeń zostało stępione. Na przyszłość polityka ulg generalnych stosowana nie będzie i dlatego też obecnie akcja likwidowania zaległości postępuje jedynie przez umorzenie indywidualne. Ostatnim krokiem będzie zezwolenie na spłatę zaległości wszystkimi papierami państwowymi.

Prelegent omówił dalej zagadnienia egzekucji skarbowej, przyczyny jej niedomagania oraz scharakteryzował prowadzone prace w dziedzinie przepisów materialnych. W tym zakresie podobnie jak w postępowaniu formalnym, ministerstwo skarbu zmierza do uregulowania podstawy wymiaru.

We wszystkich reformatorskich pracach ministerstwa — podkreślił dyr. Lubowicki — psychologia społeczeństwa odbija się i wywiera poważne skutki w pojęciach administracji skarbowej i że nie można liczyć na skuteczność i trwałość przeprowadzonych zmian, jeżeli i w społeczeństwie podatkowym nie zajdą zmiany. Złe objawy braku poczucia obowiązku podatkowego administracja skarbowa musi zwalczać, ale skuteczność jej działania tylko wtedy będzie pełna, gdy zostanie wsparta przez opinię publiczną.

Wstrzymanie egzekucyj we święta

Warszawa. 15. 9. (Sin.) Urzędy skarbowe otrzymały polecenie od izb skarbowych wstrzymania egzekucyj w okresie uroczystych świąt żydowskich. Czynności egzekucyj ne wstrzymane będą na 17, 18 i 26 bm.

Zmiany w stosunkach służbowych nauczycieli

Warszawa. 15. 9. (Sin.) Ministerstwo oświaty opracowuje projekt noweli, która wprowadza zmiany w stosunkach służbowych nauczycieli państwowych. Zmiana ma dotyczyć dziedziny kwalifikacji, która zwłaszcza wobec nauczycieli szkół powszechnych była nie wygodna. W przyszłości będą nauczycielom komunikowane opinie o ile są ujemne o ich kwalifikacjach przy odpowiednim uzasadnieniu. Nowela przewiduje również przepis, dotyczący usuwania nauczycieli, którzy dwukrotnie otrzymali ujemną ocenę kwalifikacji. Inny przepis dotyczy nauczycieli tymczasowych przy czym ta kategoria nauczycieli ma być zatrzymana w służbie na okres próbny w wypadku otrzymania pierwszej oceny ujemnej. Nastąpić to może tylko w poszczególnych wyjątkowych wypadkach, a to na skutek decyzji władz szkolnych odpowiednio uzasadniony.

Warszawa. 15. 9. (Sin.) W dniu wczorajszym zakończono wpisy na uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie na rok akademicki 1936/37. W roku bieżącym zapisało się na uniwersytet jedynie 5000 nowych akademików co w porównaniu z latami ubiegłymi wykazuje spadek kandydatów do wyższych studiów o kilkanaście procent.

Tajemnicze samobójstwo przywódcy „Unda"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów. 15. 9. M. Wczoraj w nocy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 45-letni Hryć Hładkij, naczelny redaktor oficjalnego organu UNDA „Swoboda". Hładkij był znaną figurą w partii UNDO, piastował stanowisko sekretarza powiatowego komitetu UNDA, ponadto był naczelnym dyrektorem kancelarii tego stronnictwa. W r. 1929 kandydował z ramienia UNDA do Sejmu. Z listu pozostawionego przez niego wynika, że postanowił odebrać sobie życie na tle ciężkich przeżyć osobistych i walki wewnętrznej, która spowodowała głęboką depresję psychiczną. Sprawą wyświetlenia motywów samobójstwa zajął się prokurator. W sferach ukraińskich jedynym tematem dzisiejszych rozmów było tajemnicze samobójstwo Hładkija.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów. 15. 9. M. Na dziisejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty we wszystkich prawie artykułach oraz egzekutywne kupno kaszy, pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, bobiku i hreczki. Kasza hreczana oraz pęcak podrożały. Tendencja zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Płacono: pszenica jednolita 20.75 — 21.25, zbiorowa 20 — 20.50, żyto Stand. I. 14.25 — 14.50, Stand II 14—14.25, jęczmień jednol. 16— 16.25, przemiałowy 15.25 — 15.50, owies Stand. I 12.75 — 13, Ia 12.35—12.50, II 12.25—12, IIa 11.50 — 11.75, bobik 16.50 — 17, hreczka przemiałowa 11.75 — 18, pastewna 15.75 — 16, kasza hreczana 29 — 30, jęczmienna 24—25. Inne kursy nie zmienione.

Zakaz odbycia konferencji terrorystów arabskich

Jerozolima. 15. 9. (ŻAT) Wielkie wrażenie wywarła dziś oficjalna wiadomość, że rząd wydał zakaz odbycia narad przez komitet strajkowy Arabów. Narady miały się odbyć we czwartek. Zakaz wywołał konsternację wśród Arabów i jest komentowany jako pierwszy krok gen. Dilla w Palestynie.

Strajk włókienniczy we Francji nie został zlikwidowany

Paryż. 15. 9. PAT. Pomimo energicznych wysiłków ministra spraw wewnętrznych Salengro, który przez całą noc z poniedziałku na wtorek i całe przedpołudnie wtorkowe pozostawał w kontakcie telefonicznym w Lille, strajk włókienniczy nie został dotychczas zlikwidowany. Przed południem min. Salengro, odbył konferencję z premierem Blumem, po której jednak nie zostały ogłoszone żadne za powiedziane już wczoraj radykalne decyzje rządu. Nie został również wyznaczony arbiter, czego spodziewano się dziś rano, a którym zostać miał obecny minister bez teki b. premier Camille Chautemps. Termin ultimatum premiera Bluma został przedłużony i o wyniku obrad zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i organizacyj robotniczych zawiadomią premiera Bluma do godz. 15 w środę. Koła polityczne żywią nadzieję, że w środę konflikt zostanie ostatecznie zlikwidowany, tym bardziej, że minister spraw wewnętrznych na podstawie ostatnich raportów z Lille stwierdzić miał pewne odprężenie sytuacji. Odprężenie to wyrazić się miało m. in. tem, iż w jednej z fabryk włókienniczych w Lille strajk został zakończony i że organizacje strajkujących zaniechały przerzucenia swej akcji strajkowej na inne dziedziny przemysłu. Jednocześnie oczekiwany strajk w okręgu włókienniczym Wogezów został niemal odrazu zlikwidowany, przez przyjęcie wszystkich prawie postulatów robotniczych.

Przed zmianami w administracji francuskiej

Paryż, 15. 9. PAT. Premier Blum odbył dziś z rana konferencję z ministrami: spraw zagranicznych Delbosem, wojny — Daladier, sprawiedliwości — Rucart i spraw wewnętrznych — Salengro. Rozmowa dotyczyła najbliższych zmian personalnych w administracji i dyplomacji, które mają być uchwalone przez radę ministrów we czwartek. Następnie prem. Blum odbył konferencję z ministrem Salengro w sprawie sytuacji strajkowej, przy czym skonstatowano pewien postęp. W każdym razie nie grozi rozszerzenie się strajku w Lille na inne gałęzie produkcji poza włókienniczą oraz na inne miasta.

Powstańcy hiszpańscy przezwyciężyli wszystkie trudności

Berlin, 15. 9. PAT. Generał Mola udzielił korespondentowi Niemieckiego Biura Informacyjnego w głównej kwaterze w Valladolid wywiadu, w którym stwierdził m. in., że wojska powstańcze *przezwyciężyły obecnie wszystkie trudności pierwszych tygodni*. Rozporządzają one obecnie dostateczną ilością pieniędzy, broni, amunicji i ludzi. Organizacja oddziałów ochotniczych jest zupełnie ukończona. Nawiązując do przyszłych operacyj wojskowych, generał zaznacza, iż głównym celem jest nadal oczywiście zdobycie Madrytu, którego zajęcia spodziewa się za parę tygodni. Prawdopodobnie wojska powstańcze nie otoczą stolicy, jak poprzednio zamierzano, lecz pozostawią milicjantom rządowym wolną drogę do ucieczki na południo-wschód. Powstańcy przypuszczają, iż milicjanci rządowi, mając drogę wolną do ucieczki, będą stawiać mniejszy opór, oraz mają nadzieję, *że w ten sposób stolica uniknie zniszczenia*. Po zajęciu Madrytu powstańcy spodziewają się natychmiastowego uznania rządu narodowego przez mocarstwa. Z chwilą zajęcia stolicy nastąpić ma „oczyszczenie pozostałych prowincyj, a w szczególności Katalonii.

Straszliwe skutki terroru

Hendaye, 15. 9. PAT. W Barcelonie wykonano wyrok „trybunału ludowego“ w procesie przeciwko oficerom artylerii górskiej. Rozstrzelano majora Unzue, kapitanów La Torre i La Guardia oraz por. Santiago.

Terror opanowany częściowo w Barcelonie nadal szaleje na prowincji. W m. Terrasa 20 klm. od Barcelony znaleziono wczoraj trupy 11 osób, w tem 2 księży i 2 zakonników.

Lekarz miejskiego szpitala dla umysłowo chorych w Barcelonie stwierdza, że *napływ dotkniętych pomieszaniem zmysłów jest kilkakrotnie większy, niż zazwyczaj. Większość chorych stanowią mężczyźni ze sfer zamożnych i młode dziewczęta, dotknięte manią prześladowczą.*

Kpt. Janusz i por. Brenk w drodze do Archangielska

Moskwa, 15. 9. Lotnik sowiecki, który wyleciał dziś z Małosujki na spotkanie aeronautów polskich, widział ich o godz. 11.30 (czasu moskiewskiego) w odległości 10 klm. od wioski Pering—Jezioro. Ostatnie 10 klm. lotnicy przebyli pieszo w bardzo trudnym terenie. Odległość 21 klm. od wioski Pering—Jezioro do Małosujki lotnicy nasi odbyli końmi.

W środę kpt. Janusz i por. Brenk odlecą samolotem z Małosujki do Archangielska. Lotnicy nasi dlatego posuwali się tak wolno, iż przez cały czas pokonywać musieli na swej drodze poważne trudności wynikające z niezwykle ciężkiego terenu.

Według ostatnich wiadomości, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli we wtorek o godz. 19 (czasu moskiewskiego) do Małosujki, gdzie zatrzymali się na noc. Obaj lotnicy są zdrowi i czują się dobrze.

Żądajcie wszędzie Nowego Dziennika

Wypłacalność w Palestynie jest całkowicie zadowalająca

Wiedeń. (ŻAT) Jak komunikuje austriacki instytut eksportowy wypłacalność w Palestynie, pomimo panujących tam ciężkich warunków, jest w dalszym ciągu pierwszorzędna. Płatności przypadające firmom austriackim są uiszczane w terminie, bez żadnej zwłoki.

Wdowa po Szolem Alejchemie w Moskwie

Moskwa. (ŻAT) Do Moskwy przybyła Olga Rabinowicz, wdowa po pisarzu żydowskim Szolem Alejchemie. Olga Rabinowicz otrzymuje znaczne honorarium za utwory jej męża, drukowane w znacznej liczbie w Związku Radzieckim zarówno w oryginale jak i w licznych przekładach.

Z Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 15. 9. PAT. W dniu 12 i 13 września 1936 roku odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krakowskie Przedmieście 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden-Bandrowski oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Bolesław Leśmian, Zofia Nałkowska, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szaniawski i Tadeusz Boy-Żeleński.

Przed posiedzeniem Polska Akademia Literatury uczciła minutą milczenia pamięć Wojciecha Stpiczyńskiego.

W czasie obrad wszczęto prace nad ustaleniem tegorocznej listy kandydatów *do odznaczenia „wawrzynem akademickim“*, ustalono cykl najbliższych zebrań dyskusyjnych oraz przyznano nagrody laureatom konkursu polonistycznego zorganizowanego przez kuratorium okręgu szkolnego brzeskiego w gimnazjach okręgu. Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących.

Prem. Stojadinowicz w Pradze

Praga. 15. 9. PAT. Dziś wieczorem przybył tu z Bratislawy z konferencji stałej Rady Małej Ententy jugosłowiański premier Stojadinowicz i zamieszkał w hotelu Alkron. Pobyt premiera Stojadinowicza w Pradze posiada charakter prywatny. Odbędzie on jednak prawdopodobnie dłuższą konferencję z tutejszymi kołami oficjalnymi, w szczególności z premierem Hodżą.

Austria powołuje 15 tys. rekrutów do szeregów

Wiedeń, 15. 9. PAT. Jak donosi „Weltblatt“, w dniu 1 października powołanych będzie do szeregów 15.000 rekrutów. Członkowie frontu patriotycznego otrzymać mają wkrótce umundurowanie odpowiadające strojom narodowym swych prowincyj. Książę Starhemberg wezwał na naradę głównych dowódców heimatschutzu, z którymi ma omówić sprawę reorganizacji.

Groźny pożar

Berlin, 15. 9. PAT. W porcie rzecznym w Kassel wybuchł groźny pożar, który zagrażał olbrzymim składom nafty i benzyny. Dzięki natychmiastowej pomocy oddziałów służby pracy zdołano uratować benzynę i ropę i w ten sposób zapobiec katastrofie. Pożar zniszczył spichrze.

Sensacyjna kradzież

Berlin. 15. 9. PAT. W 2 sklepach jubilerskich na znanej ulicy Unter den Linden dokonano tej nocy sensacyjnej kradzieży biżuterii wartości około 15 tys. zł polskich. Złodzieje wybili nocą szyby, wydobyli z poza krat biżuterię i ulotnili się niespostrzeżeni przez nikogo

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Horowitz Maks, Jasna 7; Dr Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47; Dr Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42; Dr Zoporth Artur, Floriańska 14, tel. 102-12.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 35, Kalwaryjska 27.

NABOŻEŃSTWA W ŚWIĄTYNI POSTĘPOWYCH

W Świątyni Żydów Postępowych (Tempel) przy ul. Podbrzezie 1 odbędą się w obydwa dni Świąt Nowego Roku tj. 17 i 18 września br.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWA.

Początek nabożeństw o godz. 8.30 rano. Kazania wygłosi Rabin Dr Thon o godz. 10.30 przed południem.

Wstęp do Świątyni dozwolony jest jedynie za zwrotem biletu wstępu na odnośne Nabożeństwa.

DO BIELSKA I CIESZYNA

Wycieczka na dzień 19 bm. „Lux - Torpedą" z Krakowa do Bielska i Cieszyna.

Odjazd z Krakowa 19 bm. (sobota) godz. 17.15. Przyjazd do Bielska godz. 18.29. Przyjazd do Cieszyna godz. 19.09. Odjazd z Cieszyna (niedziela) godz. 23.00. Odjazd z Bielska 23.42. Przyjazd do Krakowa godz. 0.51.

Cena przejazdu tam i z powrotem: Do Bielska zł 7.50; do Cieszyna zł. 10.40.

POCIĄG POPULARNY DO SUCHEJ

Popularna wycieczka w niedzielę 20 bm. pociągiem popularnym z Krakowa do Suchej pod hasłem: „Polska jesień w górach".

Odjazd z Krakowa godz. 7.58. Przyjazd do Suchej godz. 9.50. Odjazd z Suchej godz. 19.10. Przyjazd do Krakowa godz. 21.05.

Cena biletu zł. 2.80 w obie strony.

ZWIĄZEK CHEMIKÓW ŻYD. W KRAKOWIE U PROGU NOWEGO ROKU PRACY

Związek Chemików Żyd. wstępuje obecnie, z początkiem sezonu jesienno - zimowego, w okres ożywionej działalności. Spółdzielnia wytwórcza, sprawa przygotowana od szeregu miesięcy, a tak ważna dla Związku, zbliża się obecnie ku realizacji i wymaga większego zainteresowania oraz współpracy członków. Także „Czasopismo Chemiczne", organ oddziału krakowskiego, który pod względem naukowym stać będzie na wysokim poziomie, ma za niedługo się ukazać.

Poza tym organizuje się kursy języków obcych, zakłada czytelnię czasopism (najkonieczniejszych) a dużo starań poświęca się referatowi pośrednictwa pracy.

Zarząd żywi nadzieję, że na dyżurach w lokalu (Dunajewskiego 7, m. 5), które odbywają się obecnie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-ej do 21-ej zobaczy liczne rzesze członków, zainteresowanych w rozwoju Związku.

PROFESOR U. J. WYGRAŁ 100.000 ZŁ

(or) W czasie ostatniego ciągnienia Pożyczki Inwestycyjnej jedna z obligacyj wygrała premię w wysokości 100.000 zł. W Krakowie krążą pogłoski, iż właścicielem szczęśliwej obligacji jest jeden z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

GROŹNY POŻAR NA UL. KRZYWEJ

(or) Wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w sklepie nafty i świec, należącym do Salomona Hirsza Rothbluma przy ul. Krzywej 13. Ogień powstał prawdopodobnie od porzuconego niedopałka papierosa lub też zapałki.

Przybyła na miejsce straż pożarna rozpoczęła energiczną akcję ratunkową, zgromadzone bowiem w sklepie materiały łatwopalne groziły eksplozją. Obok znacznych zapasów świec i sześciu beczek z naftą, znajdowały się w sklepie trzy beczki oliwy i beczka benzyny.

Po dłuższej akcji ratunkowej straż pożarna ugasiła ogień, nie dopuszczając do wybuchu łatwopalnych materiałów. Szkoda wynosi około 1.000 złotych.

OKRADZIONY WAGON KOLEJOWY

(or) Służba kolejowa na dworcu w Krakowie stwierdziła, że z wagonu pociągu towarowego, przybyłego z Mysłowic, skradziono rower, bal waty i bal gazy. Wysokość szkody nie została na razie ustalona.

W celi więziennej a nie w sądzie

odbędzie się przesłuchanie Doboszyńskiego

(rg) Donosiliśmy onegdaj, że w dniu dzisiejszym nastąpić ma przesłuchanie inż. Doboszyńskiego w Sądzie grodzkim w Podgórzu. Pozostaje to w związku ze sprawą braci Kurdziów, którzy odpowiadają przed sądem wadowickim o ukrywanie Doboszyńskiego. Dzisiaj miał on zeznawać jako świadek.

Jak się dowiadujemy, przesłuchanie Doboszyńskiego nastąpi w dniu dzisiejszym w więzieniu św. Michała, a nie w gmachu Sądu grodzkiego w Podgórzu.

Ostatnio teatry poznańskie zainteresowały się sztuką napisaną przez Doboszyńskiego, którą mają zamiar wystawić w bieżącym sezonie.

Na dożywotnie więzienie

skazany został młodociany matkobójca

(rg) Proces młodocianego matkobójcy przed sądem krakowskim przeciągnął się we wtorek do godz. 9 wieczorem. Rozprawę przedpołudniową wypełniły zeznania świadków oraz parere lekarzy-biegłych.

W orzeczeniu swym stwierdzili biegli, że Czornyj jest psychopatą, niemniej jednak nie ma mowy o popełnieniu zbrodni na tle zaburzenia patologicznego.

Po zamknięciu przewodu sądowego, rozprawa została odroczona do godz. 4.30 pop. Przemówienia prokuratora dr. Szypuły i obrońcy dr. Markowicza trwały do godz. 7 wiecz., po czym przysięgli udali się na naradę.

Trybunał postawił przysięgłym pytanie główne, w kierunku zbrodni zabójstwa z art. 225 par. 1. oraz pytanie dodatkowe, w kierunku ograniczonej możności rozpoznania czynu.

Sędziowie przysięgli 12 głosami zatwierdzili pytanie główne. Na pytanie dodatkowe padło 7 głosów „nie" i 5 głosów „tak". Różnica jednego głosu przeważyła więc na niekorzyść oskarżonego.

Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał ogłosił wyrok skazujący osk. Andrzeja Czornyja na karę d o ż y w o t n i e g o w i ę z i e n i a. Oskarżony przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

Wobec braku dowodów winy

Warszawa. 15. 9. (Sin.) Ubiegłej niedzieli zatrzymano 19 osób pod zarzutem udziału w nielegalnym pochodzie na pl. Trzech Krzyży i wznoszenia okrzyków antyżydowskich. Zatrzymani po przesłuchaniu przez sędziego śledczego zostali wypuszczeni na wolność wobec braku dowodów winy.

Krwawo stłumiony bunt więźniów w Brazylii

Buenos Aires. 15. 9. PAT. Donoszą z Sao Paulo (Brazylia) że w tamtejszym zakładzie karnym „Maria Zelia" zbuntowali się więźniowie polityczni i zaatakowali z bronią w ręku straż więzienną. Po długiej walce straż więzienna przywróciła porządek. 10 więźniów zginęło, 20 zostało ciężko rannych.

BÓJKI NA PLANTACH NIE USTAJĄ

(or) Odcinek plant obok ul. Dominikańskiej jest stale terenem krwawych awantur, które pociągają za sobą tragiczne następstwa. Przejście tamtędy w godzinach wieczornych należy do przedsięwzięć i co pewien czas notujemy wypadki, rozgrywające się w tym miejscu.

Tym razem idzie o krwawą bójkę między dwoma robotnikami, Ignacym Wiśniewskim i Karolem Staniszewskim. Rozpoczęła się zwykłą sprzeczką, która niebawem przerodziła się w krwawą rzeź.

Wiśniewski uderzył Staniszewskiego dwukrotnie nożem w brzuch. Koledzy odwieźli rannego na Pogotowie Ratunkowe, skąd odstawiono go do szpitala. Po zeszyciu ran Staniszewski udał się do domu.

— ZARZĄD KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA ŚWIEWACKIEGO „ECHO" zawiadamia swych członków, że po przerwie wakacyjnej wznowił próby chóralnego śpiewu w małej sali Starego Teatru we wtorki i piątki od godz. 20-tej.

Zamiast kwiatów na grób bł. p. Blandyny Holzerowej składa personel firmy Towarzystwa Handlowo-Węglowe Holzer i Ska kwotę zł. 30 na Dom Sierot Żydowskich, Kraków, Dietla 64.

7835kr.

ZMARLI:

Wczoraj zmarła w Krakowie błp. Blandyna Holzerowa, wdowa po prezesie Gminy Wyznaniowej w Rzeszowie. Zmarła dla zalet serca i charakteru cieszyła się ogólnym poważaniem. Osierociła synów Maurycego, adwokata, Leona, dyrektora Towarzystwa Handlowo - Węglowego i córkę Edę Reiffer. Zmarła znana była ze swej filantropijnej działalności, to też śmierć Jej wywołała ogólny żal.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś świetna komedia M. Lee Smilles'a i I. O'Knougthy ego „Kibic" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z p. Szubertem w roli tytułowej. Jutro „Arleta i zielone pudła", komedia A. Hamika, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie.

— **ADA SARI — FRANCISZEK BEDLEWICZ — HERMAN HORNER W „OPOWIEŚCIACH HOFFMANA".** W najbliższy poniedziałek dana będzie fantastyczna opera J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana", w której wystąpią: sławna Ada Sari, Herman Horner, znakomity basista oper zagranicznych, specjalnie przyjeżdżający na występ krakowski (odtworzy cztery postacie demoniczne) oraz Franciszek Bedlewicz, świetny tenor, który partię Hoffmana zalicza do swych najcelniejszych.

— **JÓZEF SCHMIDT,** słynny tenor, znakomity aktor filmowy, przedstawiciel czystej sztuki włoskiego „bel canto", którego koncerta są wszędzie wielką sensacją artystyczną, wystąpi z jedynym koncertem w sobotę 19 bm. w Starym Teatrze. Zapowiedź koncertu wywołała w naszym mieście bardzo żywe zainteresowanie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Błękitna parada".
APOLLO: „Pokusa" (Marlena Dietrich, Gary Cooper).
ATLANTIC: „Pieśń miłości" (Jan Kiepura) i „Samochód Nr. 99" (Fred Mac Muray).
BAGATELA: „Czarny pokój" (Borys Karloff) oraz rewia „Codziennie o ósmej".
DOM ŻOŁNIERZA: Teraz i zawsze (Shirley Temple) i „Ala w krainie czarów"
MUZEUM: „Dodek na froncie" (Dymsza)
STELLA: „Hrabia Monte Christo".
ŚWIT: „Carewicz" (Marta Eggerth, Hans Söhnker).
SZTUKA: „Tyś mój cały świat".
UCIECHA: „Noce weneckie".
WANDA: „Rose Maria" (Janette Mac Donald Nelson Eddy).

Olbrzymi pożar lasów w Argentynie

Rio de Janeiro. 15. 9. PAT. Szalejący w okolicy Tartagal w Argentynie na przestrzeni 300 klm kw. pożar lasów nie został dotych czas opanowany, pomimo. że w akcji ratunkowej biorą udział tysiące ludzi.

Mimo braku szczegółowych wiadomości, stwierdzono, że są liczne ofiary w ludziach, a straty sięgają milionów pesetów.

Żądajcie wszędzie Nowego Dziennika

Żądajcie wyraźnie tylko



POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

POSZUKUJĘ zdolnego ekspedienta z branży sukiennej. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencyj Nowy Dziennik pod „Wolna posada". 7817g

Posad poszukują

NIEMIECKIEGO — angielskiego udzielę za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Uniwersytet", Biuro Stattera Rynek 8.

KORESPONDENT polsko - niemiecki — poszukuje popołudniowego lub godzinnego zajęcia. Zgłoszenia pod „Korespondencja" Biuro Stattera, Rynek 8.

SAMODZIELNY księgowy, buchalteria włoska, amerykańska, niemiecka, korespondent polsko niemiecki, — pierwszorzędne referencje, drzewiarz, poszukuje posady, zastępstwa. „Odpowiedzialny" poste - restante, Dębica. 986k

SPECJALISTKA
w pasach leczniczych
MODELE WIEDEŃSKIE
w całościach, pasach, biustnikach poleca:
ZIMETOWA
STRADOM 27
w podw. tel. 134.03
Ceny znacznie zniżone

TECHNIK - mechanik, młody, bardzo zdolny, dobry rysownik, konstruktor, — szuka odpowiedniej pracy. Skromne wynagrodzenie. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia sub: „Kompresor" do Adm. N. Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7. 7764g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośne go inseratu.

Sprzedaż

DYWANY ceraty, linoleum, kapy, chodniki, narzuty, najtaniej Halpern, Poselska 18 928k

PIERWSZORZĘDNE gatunki TUCZONYCH RYB poleca:
Kaz. Ogorzały, Kraków
Szczepańska 11, tel. 138-14

NOWOOTWARTA HALA RYBNA plac Kossaka 1. Ceny ściśle hurtowne. 7816g

GUZIKI I KLAMRY ze składu tanio do nabycia. Wiadomość: Kalwaryjska 6. 7834g

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 7812g

Różne

NAJMODNIEJSZE chodniki ze szmatek wyrabia Tkalnia — Kraków, Józefa 2. — 7808g

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania Kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła Wolnica 8. 815k

SALON krawiecki — „Elegancja", Kraków Rynek Gł. 15/II poleca na sezon jesienno-zimowy garnitury z pierwszorzędnych materjałów bielskich według najnowszych żurnali zagranicznych. Ceny przystępne. Warunki dogodne. 902k

Lokale

DUŻY POKÓJ fronto wy z osobnym wejściem, nadający się na cichy przemysł albo klep Stradom i SKLEP Rynek Główny do wynajęcia. Isenberg, Marka 18 od 9—11, tel. 11024. 7617g

3 i 2-POKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie Kraków, Aleja Krasińskiego 12 do wynajęcia. Dozorca wskaże 2—4. Telefon 106-25, 117-15. 7830g

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia. Dietla 21, 6.





KRAKÓW, UL. WISLNA 2
TEL. 135-77

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów modniarskich. krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN Kraków, Poselska 9.

Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych
UHER i ABSLER
Kraków, św. Jana 11
Tel. 10-.5

WYDAWNICTWA „AKIBY":
Komplet roczników „Diwrej Akiba" tom I.-V. . . . . zł. 25.—
Komplet pisma młodych „Ceirim" tom I. . . . . zł. 4.—
Dr. Z. F. Finkelstein: „W jarzmie idei" obrazy z życia Herzla . . . . zł. 1.50
J. Szuldenfrei: Z. S. R. R, szkic polityczno-gospodarczy ze szczególnym uwzględnieniem kwestii żydowskiej . . . . zł. 50.—
Dr. L. Pinsker: Samowyzwolenie (II wyd.) . . . zł. 80.—
do nabycia w administracji
„Diwrei Akiba" Kraków, Wielopole 24

Reklama dźwignią handlu

Nauka i wychowanie

ROSYJSKIEGO lekcyj udziela doktór praw. Zgłoszenia: — Nowy Dziennik „Szybka nauka". 7550

WSZYSTKIE lektury szkolne otrzymasz w LITERACKIEJ, Stradom 19. 690k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

SAMOUCZEK „ARGUS" ułożony na podstawie znakomitej metody Ansona zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcymi językami. Kurs I lub II angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub włoskiego zł. 6. Prospekty bezpłatnie. Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, — Szewska 17. 586k

Wpisy na KURSY HANDLOWE PROF. NYCZA, Senacka 6 dla Dorosłych od 17. Popołudniowe i wieczorne księgowości. MASZYNOPISMA nauka metodą krytą 30. maszyn. — stenografia. 491k

WYPOŻYCZAJ książki tylko w LITERACKIEJ, Stradom 19. Miesięcznie 1.50. 689k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codziennie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447k

LEKCYJ muzyki metodą szybką, dokładną także początkującym starszym, rutynowana pianistka. — Kraków Wielopole 22, II piętro mieszkanie 4. 907k

SAMOCHODOWE-motocyklowe wyszkolenie zawodowych amatorów. Kraków — Plac Szczepański 6. 7833g

PRZEDSZKOLA „Tarbut", Dietlowska 91 i Kalwaryjska 18 otwarte. Wpisy od 9—11. Język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. 7771g

Zdrojowiska

ZAKOPANE pensjonat „Jurand" tel. 1423 Poleca się P. T. Gościom na święta, kuchnia wykwintna rytualna, ceny niskie. 7777g

ZAKOPANE. Miłe święta zapewnia tylko WOŁODYJÓWKA zarząd Singerów ul. Sienkiewicza, telefon 1779. KOMFORTOWO SMACZNIE — TANIO. 4k

KRYNICA PENSJONAT RENESANS A. Silberów, naprzeciw Nowych Łazienek poleca się PT. Gościom na nadchodzące Święta. 913k

KRYNICA - ZDRÓJ Na okres świąteczny poleca pensjonat »IWONKA« pod zarządem J. Beima, znanego ze swej wykwintnej kuchni rytualnej. Cena reklamowa, pokój z całodziennym utrzymaniem zł. 6.— Auto do dyspozycji bezpłatne. Otwarty cały rok. Przyjmuje się również kolonie na sezon zimowy. 922k

KRYNICA. „PODHALE" — komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem na sezon trzeci po denach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

KRYNICA Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. — Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. 670k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ . „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.